

DZIENNIK NARODOWY

PIWA Braulińskiego

300 lat tradycji i uznania!

Ujrzymy prawdziwą perłę światowej Kino matografii film kolorowy

Narodziny gwiazd

Z najpiękniejszą parą kochanków Joanet Gajnor i Fredvic March

Popołudniówka „HALKA”

Początek o godz. 5 w święta o 3 po poł. Ceny zwykłe

KINO-TEATR

ROMA

3-go Maja 11

Triumfalny wjazd Hitlera do Wiednia

Likwidacja austriackich placówek dyplomatycznych — Cały kraj zhitleryzowany

WIEDŃ. W poniedziałek o g. 12.30 kanclerz Hitler, ubrany w mundur, stojąc w błękitnej kurtce, wjechał do Wiednia. Wjechał podwójną kolumną w samolocie dwumotorowym, eskortowany przez dwa samoloty wojskowe i pięć samolotów cywilnych. Zalegający gęstą ciżbą chodzący, walczyli o miejsce przy drodze. Okrzyki „Heil Hitler” trwały do końca, nie słabnąc na sile. O godz. 17.45 czoło kolumny zatrzymało się przed hotelem „Imperial”. Wzdłuż kolumny przesuwały się aparaty filmowe, dokonywujące z przejazdu kanclerza. Kanclerz Hitler ukazał się na balkonie hotelu „Imperial”, a wówczas tłum osiągnął zenit.

WIEDŃ. W ciągu poniedziałku w Austrii szereg zarządzeń będących konsekwencją wcielenia tego kraju do Niemiec. Zarządzenia te mają na celu zupełne zhitleryzowanie Austrii i włączenie jej w prowincję niemiecką.

Ważniejszą zasadniczą było powołanie, mocą którego przedstawiła dyplomacja Austrii, a także zlikwidowane i przekazane przedstawicielstwu dyplomatycznemu w Rzeszy.

Wiedeński parlament utworzył nowy rząd złożony z socjalistów i radykałów

PARYŻ. Gabinet Ministrów został ostatecznie ukonstytuowany. O godz. 18.30 Blum przedstawił prezydentowi Republiki Lebrunowi listę nowego rządu w składzie następującym:

Premier i minister Skarbu — Leon Blum.
Budżet — Spinasse.
Sprawy zagraniczne — Paul Boncour.
Ministrowie bez teki — Paul Faure, Albert Sarraut.
Koordynacja zagadnień Afryki Północnej — Violette, Steeg, Frossard.
Propaganda — koordynacja wszystkich resortów przy Prezydium Rady Ministrów — Vincent Auriol.
Sprawy wewnętrzne — Dormoy.
Sprawiedliwość — Rucart.

1) z posiadanej majątku w walucie austriackiej wolno tygodniowo podejmować do 1.000 szylingów, z mienia w walucie obcej tylko do równowartości jednego tysiąca szylingów;

2) zapotrzebowania na większe sumy będą realizowane tylko w wypadkach, udowodnionych dokumentami zobowiązań prawnych;

3) przekazywanie z konta na konto jest dozwolone, jednak wypłaty podlegają powyższym ograniczeniom;

4) kupno i sprzedaż papierów wartościowych jest dozwolone, instytucjom jednak, które je przeprowadzają, nie wolno wypłacać więcej, jak wyżej zarządzone;

5) wykupy lub zadatki polis ubezpieczeniowych wolno uiszczać do wysokości 500 szylingów;

6) opóźnienia, powstałe z powodu tych zarządzeń nie pociągają za sobą następstw prawnych;

7) przekroczenia podlegają karze do 100 tys. szylingów grzywny lub karze więzienia do roku lub obu karom jednocześnie. Tej samej karze podlega zarówno obejście zarządzeń np. przez udzielanie kredytu, jak i sama próba ich obejścia.

Pozatem zarządzono bardzo surową kontrolę wszystkich granic Austrii dla zapobieżenia wywozu majątku drogą kolejową, kolejową, pieszą i samolotową.

Wiedeńska giełda komunikuje: **AZ DO ODWOŁANIA GIEŁDA ZOSTAJE ZAMKNIĘTA.** Kursy walut będą ogłaszane codziennie. W sprawie operacji dewizowych będą wydane specjalne zarządzenia.

Gleichschaltung

W pierwszym z kroków nowego rządu było następujące zarządzenie namiestnika Dolnej Austrii: „Wszyscy b. urzędnicy urzędów państwowych Austrii Dolnej włącznie do 1 kwietnia 1938 r. muszą w całości przystąpić do służby formalnie przeprowadzić powrotnego przyjęcia ich do służby. W tym celu został utworzony specjalny referat, na czele którego stanął radca dr. Sepp...”

Obrona Narodowa — Daladier.
Marynarka wojkowa — Campinchi.
Lotnictwo — Guy la Chambre.
Oświata — Jean Zay.
Rolnictwo — Monnet.
Roboty publiczne — Jules Moch.
Praca — Albert Serol.
Praca — Albert Serol.
Handel — Pierre Cot.
Poczta, Telegrafy i Telefony — Lebas.
Emerytura — Riviere.
Zdrowie publiczne — Gentin.
Kolonje — Moutet.
Podsekretarzami Stanu w Prezydium Rady Ministrów zostali mianowani Fevrier i de Tesson.
Nowy gabinet stanie przed Izłą dopiero w czwartek.
W kołach parlamentarnych uchodzi za rzecz pewną, że w Izbie Deputowanych głosowanie da rządowi większość parlamentarną Frontu Ludowego, natomiast pewien niepokój w kołach, zbliżonych do obecnego rządu, budzi debata, która ma się równocześnie odbyć nad deklaracją rządu w Senacie.

Dość prowokacji z Kowna

Żywiolowa manifestacja w Senacie

Wydarzenia na pograniczu polsko-litewskim wywołały wczoraj interpelację w Senacie i stały się przyczyną żywiolowej manifestacji całej Izby.

Wnieiona przez sen. Fudakowskiego interpelacja o prezesa Rady Ministrów ma brzmienie następujące:

„W ostatnich dniach zaszły na gruncie międzynarodowym zdarzenia i decyzje o wielkiej doniosłości historycznej, a świadomość ich wagi rodzi w opinii publicznej troskę o żywołe interesy państwa.

W tej atmosferze wzmagają się czujność w odniesieniu nawet do drobnych wypadków. Do nich, pozorując, zaliczyć należało ostatnie zajęcia na granicy polsko-litewskiej, gdyby nie komunikat PAT-a z dnia 13 b. m., według którego rząd Polski rezerwuje sobie zajęcie stanowiska wobec tego incydentu.

W poczuciu obowiązku, jaki ciąży na ciałach ustawodawczych i w przekonaniu, że wszelka decyzja w tym względzie spoczywa wyłącznie w rękach rządu, jak również w nadziei, że rząd zechce w najbliższej przyszłości udzielić ciałom ustawodawczym wyjaśnień o nowo-utworzonej sytuacji międzynarodowej i związanych z nią zamierzeniach

Charakterystyczną cechą nowego rządu jest znaczna ilość ministrów Stanu. W poprzednim gabinecie zasiadało tylko dwóch ministrów Stanu. W nowym gabinecie powołano aż 5 ministrów Stanu.

Ta duża ilość ministrów Stanu pozwala przypuszczać, że Blum zamierza w łonie obecnego rządu utworzyć pewnego rodzaju ściślejszy komitet polityczno-gospodarczy, który kierować będzie głównymi pracami rządu.

Represje antyżydowskie

Minister Sprawiedliwości wydał dekret o usunięciu sędziów i prokuratorów Żydów z trybunałów austriackich. Do Izby adwokackiej i notarialnej nie wolno przyjmować Żydów.

Lekarze Żydzi pogotowia ratunkowego zostali zwolnieni ze służby.

Urzędowo zostało wyjaśnione, że noszenie odznak swastyki jest przywilejem Niemców i że osoby innej rasy, któreby nosiły odznakę, mogą się narazić na nieprzyjemności.

Losy „Reichspost”

Wielki dziennik katolicki Austrii „Reichspost” przetrwał jako organ niezależny tylko do soboty, 12 marca 1938 r. W dniu tym ukazał się ostatni numer, zresztą już oceniany i z białymi plamami, podpisany przez długoletniego redaktora naczelnego radcę dr. Fryderyka Fundera.

Numer niedzielnego ukazał się już pod nową „zgleichszaltowaną” redakcją, na czele której stanął niejaki Howorka. Wraz z tą zmianą zginął pod nagłówkiem pisma napis „Unabhängiges Tagblatt für das christliche Volk” (dziennik niezależny dla ludu chrześcijańskiego), co wskazuje wyraźnie, że charakter tego znanego dziennika katolickiego uległ zasadniczej zmianie.

W Tallinie przypominają, że najwybitniejsze osobowości polityczne Estonii niedwuznacznie ostrzegają Litwę przed kontynuowaniem nieobliczalnej gry, szkodliwej dla interesów wszystkich państw bałtyckich.

RYGA. W tutejszych kołach politycznych stwierdzają, że w ciągu ostatnich dwóch lat ze strony litewskiej niejednokrotnie zwracano uwagę miarodajnych czynników litewskich z prezydentem Smetoną na czele, na niebezpieczeństwo, jakie kryje w sobie dla Litwy fakt nieuregulowania stosunków z Polską.

Kola te podkreślają, że Lotwa jest w sposób istotny zainteresowana w rzeczywistej konsolidacji stosunków nad Bałtykiem, co — jak tu zaznaczają — jest niemożliwe bez uprzedniej normalizacji stosunków polsko-litewskich. Incydent na granicy polsko-litewskiej wywołał tu bardzo głębokie wrażenie.

Przebywający na południu Włoch min. Beck przerwał wypoczynek na wieść o zajściach na granicy litewskiej i zdążył pospieszyć do Warszawy, gdzie spodziewany jest w najbliższych godzinach.

TALLIN. Wydarzenia na granicy polsko-litewskiej przypisywane są w Estonii niezdrowej atmosferze, będącej wynikiem upartego, negatywnego stanowiska Litwy wobec Polski. Wyrażane są obawy, że poli-

o m ó w i

mapa Europy

Wnieiona przez

zagarnięcie Austrii

art. wstępny na str. 3-ej

W tym celu został utworzony specjalny referat, na czele którego stanął radca dr. Sepp...”

W tym celu został utworzony specjalny referat, na czele którego stanął radca dr. Sepp...”

W tym celu został utworzony specjalny referat, na czele którego stanął radca dr. Sepp...”

W tym celu został utworzony specjalny referat, na czele którego stanął radca dr. Sepp...”

Austria jest krajem Rzeszy Niemieckiej

Rezygnacja prezydenta Miklasa

W urzędzie kanclerskim odbyła się konferencja prasowa, na której nowymianowany szef prasy, przybyły dziś z Berlina attache prasowy poselstwa austriackiego w Berlinie, Józef Hans Lazar oznajmił dziennikarzom zagranicznym następujące dwie wiadomości:

1) PREZYDENT REPUBLIKI AUSTRIACKIEJ MIKLAS ZREZYGNOWAŁ i przekazał swe obowiązki Seyss-Inquartowi.

W komentarzu do tej wiadomości szef prasy podkreślił, że rezygnacja odbyła się NA DRODZE LEGALNEJ i zgodnie z konstytucją.

2) Na podstawie artykułu 3 pkt. 2 ustawy konstytucyjnej w sprawie przekazania nadzwyczajnych, rząd austriacki postanowił ogłosić następujące zarządzenie:

a) AUSTRIA JEST KRAJEM RZESZY NIEMIECKIEJ;

b) W niedzielę, 10 kwietnia 1938 roku odbędzie się TAJNE I POWSZECHNE GŁOSOWANIE, w którym wezmą udział mężczyźni i kobiety, mające ukończonych 20 lat. Głosowanie odbędzie się w sprawie ponownego złączenia z Rzeszą Niemiecką (Wiedervereinigung).

W powszechnym głosowaniu będzie decydowała większość głosów.

c) W celu przeprowadzenia tego nowego zarządzenia, które ma moc ustawy, wydane będzie rozporządzenie wykonawcze.

d) Ustawa wchodzi w życie z chwilą ogłoszenia.

e) Przeprowadzenie tej ustawy powierza się rządowi związkowemu. Podpisał Seyss-Inquart i wszyscy członkowie rządu.

Schuschnigg jest w Wiedniu

W rozmowie z dziennikarzami zagranicznymi szef prasy Lazar oświadczył, że ekskanclerz Schuschnigg znajduje się w Wiedniu.

Na zapytanie, jak długo potrwa pobyt niemieckich wojsk w Austrii, szef prasy oświadczył, że przybycie wojsk niemieckich jest wizytą przyjacielską, wobec tego gospodarz nie może pytać gości, jak długo zamierzają pozostać, tem bardziej, że przewidziana jest rewizyta.

Wojska austriackie wcielone do armji niemieckiej

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Linzu:

Kanclerz i naczelny wódz sił zbrojnych zarządził:

1) Austriacki rząd związkowy uchwalił ustawę o ponownym zjednoczeniu (Wiedervereinigung) Austrii z Rzeszą Niemiecką. Rząd Rzeszy ustawą, wydaną w dniu dzisiejszym, zatwierdza to postanowienie.

2) Na podstawie tego zarządza: austriacka armja związkowa z dniem dzisiejszym podlega moim rozkazom, jako część składowa armji niemieckiej.

3) Powierzam gen. v. Bockowi, dowódcy 8-ej armji, dowództwo armji niemieckiej w obrębie austriackich granic krajowych.

4) Wszyscy członkowie dotychczasowej armji austriackiej złożą niezwłocznie przysięgę mnie, jako naczelnemu wodzowi sił zbrojnych.

Gen. Bock wyda niezwłocznie konieczne zarządzenia.

(—) ADOLF HITLER

(n) Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, iż rząd Trzeciej Rzeszy, organizując największy w historii powojennej zamach na istniejący stan rzeczy, usiłował i usiłuje konsekwentnie nadać mu wszelkie pozory swoistej legalności.

Zużyto na to wiele energii i wiele pięknych słów. W imię tego legalizmu zarządzone zostały na dzień 10 kwietnia b. r. plebiscyty w całej Austrii.

Plebiscyt ten ma dopiero — teoretycznie rzecz biorąc — rozstrzygnąć o orzeczonych losach Austrii — byłoby więc

rzeczą zupełnie logiczną i zrozumiałą, iż do tego czasu należałoby się powstrzymać z wszelkimi zarządzeniami zasadniczymi, zmieniającymi ostatecznie istniejący stan rzeczy.

Stalo się tymczasem inaczej. Nie czekając na wyniki plebiscytu, los Austrii został przesądzony: od wczoraj Austria jest krajem Rzeszy Niemieckiej, skasowany został urząd prezydenta Austrii, a co najważniejsze: wojsko jej zostało wcielone do wojska Rzeszy i oddane pod dowództwo niemieckie. Plebiscyt stanie więc wobec faktów dokonanych, nieodwracalnych, nie do odrobienia... jakich więc będzie wogóle jego sens i znaczenie.

„Legalisci” niemieccy, tak wymownie głoszący urbi et orbi o swoim poszanowaniu dla prawa, zaplątali się jednak beznadziejnie we własne sieci. Historia plebiscytu austriackiego jest w tym razie b. charakterystyczna. Coprawda nie trzeba było aż takiego dowodu, aby przekonać świat o prawdziwych zamiarach, intencjach i tendencjach tych zajętych jedynych w swoim rodzaju legalistów.

Ustawa

o „Wiedervereinigung”

Ustawa o ponownym zjednoczeniu Austrii z Rzeszą Niemiecką ma tekst następujący:

Rząd Rzeszy uchwala i ogłasza: ART. 1. Postanowiona przez związkowy rząd austriacki ustawa o ponownym połączeniu Austrii z Rzeszą Niemiecką z dn. 13 marca 1938 staje się ustawą Rzeszy Niemieckiej.

Powyższa ustawa ma treść następującą:

a) Austria jest krajem Rzeszy Niemieckiej;

b) w niedzielę, 10 kwietnia 1938 roku odbędzie się tajne i powszechne głosowanie, w którym wezmą udział mężczy-

źni i kobiety Austrii, mający ukończonych 20 lat. Głosowanie odbędzie się w sprawie ponownego złączenia z Rzeszą Niemiecką (Wiedervereinigung).

ART. 2. Ustawy obowiązujące dotychczas w Austrii pozostają nadal w mocy. Kanclerz Rzeszy lub upoważniony przez niego minister Rzeszy może rozciągnąć ustawy Rzeszy na Austrię.

ART. 3. Minister Spraw Wewnętrznych Rzeszy upoważniony jest w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami Rzeszy do wydawania koniecznych rozporządzeń prawnych i administracyjnych dla przeprowadzenia i uzupełnienia niniejszej ustawy.

ART. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Następują podpisy kanclerza Rzeszy, ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy, ministra Spraw Zagranicznych Rzeszy i zastępcy kanclerza Rzeszy.

X

Identycznej treści ustawę ogłosił rząd austriacki.

Kanclerz Hitler mianował gauleitera zaglebia Saary i Palatynatu Buerckela szefem partji narodowo-socjalistycznej oraz komisarzem plebiscytowym w Austrii.

Samoloty niemieckie nad Czechosłowacją

PRAGA (Telegram w.). 13.5.38.

W SOBOTĘ, DNIA 12 MARCA I W NOCY Z 12 NA 13 MARCA POJAWIŁO SIĘ NAD CZECHOSŁOWACJĄ KILKA NIEMIECKICH SAMOLOTÓW, KTÓRE PRZELECIAŁY GRANICĘ W KILKU MIEJSCACH.

O FAKCIE TYM ZOSTAŁ RZĄD NIEMIECKI NIEZWŁOCZNIE ZA-

WIADOMIONY W DRODZE DIPLOMATYCZNEJ.

RZĄD NIEMIECKI ODPOWIEDZIAŁ, ŻE JEŻELI ISTOTNIE ZASZEDŁ WYPADEK PRZELOTU WOJSKOWYCH AEROPLANÓW NIEMIECKICH PONAD GRANICAMI CZECHOSŁOWACJI, TO STAŁO SIĘ TO WBREW WYDA- NYM, BARDZO SUROWYM ZARZĄDZENIOM. WOBEC TEGO ZARZĄDZI RZĄD RZESZY ŚLEDZ-TWO.

RZĄD RZESZY ZAPEWNIŁ RZĄD CZECHOSŁOWACKI, ŻE PODOBNE WYPADKI, KTÓRE

ZRESZTĄ NIE MIAŁY ANI SKOWEGO, ANI POLITYCZ- ZNACZENIA, W PRZYSZ- WIĘCEJ SIĘ NIE POWTÓRZ-

Niepokój w Wntyku

MIASTO WATYKAŃSKIE, chodzące do Rzymu wieści o tuch w stosunku do Akeji K- kiej w Austrii wzbudziły w W- nie poważne zaniepokojenie i- dowoły postanowienie energ- obrony interesów katolików, b- kiegokolwiek wtrącania się at- spraw politycznych.

Czy rząd Bluma

sprostą wielkim zadaniom chwili

Powstanie nowego gabinetu francuskiego pod przewodnictwem premiera Bluma kładzie kres sytuacji zgola tragicznej: podczas czterech ostatnich dni, kiedy wojska niemieckie, wchodząc do Austrii — zmieniały mapę Europy, Francja była bez rządu, bez odpowiedzialnego premiera, bez ministra Spraw Zagranicznych!

Z uczuciem ulgi wita też Europa wiadomość o tem, iż kryzys gabinetowy we Francji został zażegnany. Jednocześnie jednak i z żywym niepokojem. Mimo bowiem poważnego autorytetu politycznego, jakim osobicie premier Blum cieszy się we Francji i zagranicą — gabinet jego nie jest tym gabinetem, jakiego w tej chwili oczekiwano we Francji skołataną i niespokojną Europą.

Przedewszystkiem dlatego, że nie jest to gabinet koncentracji narodowej, że

nie jest to gabinet, któryby istota- prezentował całą Francję. Tylko ta- binit miałby nazwaną i nawa- dość wielki, ponadpartijny autory- ralny, aby móc przeciwstawić się nie- piecznemu rozmachowi Trzeciej R- Gabinet Frontu Ludowego, popo- przez komunistów, tego autorytet- narodowego nie ma i mieć nie- Rozumiemy doskonale, iż ugrupo- centrowo-prawicowe we Francji ni- gły i nie chciały zasiać w jedyn- biniecie z komunistami; że nie mogli- stąpić do współpracy z p. Blumem- poznawszy dokładnie jego program- należy jednak szczerze żałować, iż- nie udało się stworzyć jakiegoś cz- czynny porozumienia i że w chwili- trudnej i niebezpiecznej, Francja- ma — poprostu: rządu obrony na- wej.

Należy przylem szczerze żałowa- na Quai d'Orsay nie wraca p. Delbo- lityk b. zyczny, bardzo trzeźwy i- ny, niepozabawiony dziej doży sta- czności i energii. B. min. Delbos jest- tem tym zgola wyjątkowym polity- francuskim, który umiał wyciągnąć- wne konsekwencje ze zmiany sy- europejskiej i bardzo elastycznie do- sować do nich metody dyplomacji- cuskiej. Min. Paul-Boncour jest na- nie międzynarodowym postacią b- znaną — i uznaną. Jest to człowiek- wpatliwie zdolności zgola wyjątkow- jego dotychczasowa działalność wa- je jednak raczej na pewien konserwa- metod politycznych, na przywiązaniu- pewnych norm i form — a sytuacja- pejska domaga się przecież od Fra- taktyki zupełnie odmiennej, niż jej- tyka dotychczasowa; p. Paul-Bon- dzo wybitnym prawnikiem i do- dzo wybitnym mówcą — Francji za- trzeba jest dzisiaj człowieka czynu.

Tyle na forum międzynarodowem. Na forum wewnętrznym powstanie- wego gabinetu p. Bluma nasuwa sz- poważnych zastrzeżeń.

Wszystkie mianowicie resorty gospodarstwa bjełi w nim socjaliści. Tekę skarbu objął premier Blum, no- utworzone ministerstwo Budżetu w- wany socjalistyczny Spinasse, który- pierwszym gabinetem p. Bluma odzna- się — eksperymentami conajmniej- dzo śmiało. Takie i ministerstwo- nicztwa oraz Robót Publicznych prze- z rak radykałów do socjalistów (m- wie Monnet i Moch). Dodajmy do- i teka ministra Spraw Wewnętrz- przeszła w ręce deputowanego soc- styczynego Dormoya. Daje to socjal- i obrzytą przewagę w gabinetcie, a- dnośnie budzi poważny niepokój- czyżby Francja mogła dzisiaj napraw- pozwolić sobie na powtórzenie eksp- mentów gospodarczych z okresu pier- szego gabinetu Bluma? I dlaczego z- dzieli się radykali na wydarcie im- ważnych resortów?

Pytanie to nie jest bynajmniej py- niem retorycznym. Nowy gabinet- jest bynajmniej gabinetem jednol- Jest to gabinet rozdarty wewnętrz- szarpany rywalizacją między- mi a radykałami, lawirujący między- kietowaniem komunistów a zdoby- niem prawego skrzydła radykałów.

Nie wróży to mu bynajmniej dług- żywota. Francja, ma znowu rząd o- rakterze rządu prowizorycznego, — r- partyjny, popularny tylko po jednej- nie społeczeństwa francuskiego.

Rząd ma do spełnienia zadania ob- mie. Oby im podolał.

Zgon kardynała Minoretiego

MIASTO WATYKAŃSKIE.

MIĘDZY INNYMI zmarł w niedzielę- popołudniu arcybiskup genuen- kardynał Carlo Dalmazio Minoret-

Pomyślne horoskopy na rok 1938

Min. Kwiatkowski zapowiada kredyty dla gospodarki prywatnej

Minister Skarbu inż. E. Kwiatkowski wygłosił wczoraj na posiedzeniu plenarnym Senatu przemówienie, w którym podniósł, że każdy, nieobarczony chorobą daltonizmu polityk widzi, przez jakie trudności zewnętrzne i wewnętrzne musi się przebić Polska.

W skali międzynarodowej mamy przedziwną i jaskrawą mozaikę metod ekonomicznych, finansowych, monetarnych, społecznych, organizacyjnych, prawnopolitycznych, mamy przejawy krańcowej autarkji i rekonstruowanego liberalizmu, mamy politykę stosowaną inflacji i maskowanej deflacji, mamy formy kapitalizmu i socjalizmu państwowego, konstatuujemy politykę wszelkich możliwych interwencji i w rezultacie bardzo niejednorodny w skali światowej rozwój konjunktury, postępu gospodarczego i dobrobytu społecznego.

Najbliższa nasza przyszłość gospodarza zależy w ogromnej mierze od naszej własnej działalności, od spokojnego rozsądku, od woli, by przy każdej okazji wzmocnić, rozbudować i utrwalić pomyślną konjunkturę w Polsce.

CO PRZYNIESIE ROK GOSPODARCZY 1938/39

Czego możemy oczekiwać od roku gospodarczego 1938/39? Sytuacja Kasy Skarbowej jest lepsza niż przed rokiem, mogą stwierdzić z całym poczuciem odpowiedzialności, że globalnie nowy budżet jest budżetem równowagi.

Od strony budżetu gospodarstwo polskie nie dozna więc żadnych utrudnień w roku 1938/39. Ustawy podatkowe i ustawa o ulgach dla inwestycji prywatnych mogą posiadać takie lub inne wady, ale jeśli uzyskają one aprobatę parlamentarną, to dadzą dodatkowe zatrudnienie dla 80.000 — 100.000 ludzi rocznie, niezależnie od innych wysiłków, bardziej bezpośrednich, które dadzą zatrudnienie nieco większe, niż w roku ubiegłym. Wzmocnią one też roz-

poczynającą się rentowność gospodarstwa polskiego.

Istnieją wszelkie podstawowe warunki dla dalszego wzmocnienia rynku pieniężnego i kredytowego. Bezpośredni drenaż rynku przez państwo i instytucje publiczne, będzie mniej dotkliwie odczuwany w roku 1938 niż w latach ostatnich. Jest tendencją rządu, by przyczynić się do jak największej stabilizacji cen i kosztów utrzymania, a przedewszystkiem do utrzymania cen agrarnych na poziomie opłacalnym.

Jeżeli więc gospodarstwo nasze nie zostanie zaskoczone żadnymi dyspozycjami organizacyjnymi, to możemy oczekiwać w granicach ludzkich przewidywań, że rok 1938 będzie gospodarczo silny i na szerokim froncie przełamiemy w górę linię z okresu najwyższej konjunktury.

Należałoby liczyć się z tem, że ruch budowlany w r. 1938 będzie poważnie większy niż w r. 1937, prace przy robotach publicznych będą prowadzone w silnym tempie. Z terenu C. O. P. i Kresów Wschodnich sygnalizowane są pierwsze poważniejsze wystąpienia inwestycyjne, ściśle prywatne.

ZAPOWIEDZ KREDYTÓW DLA PRYWATNEJ GOSPODARKI

Po dłuższej przerwie będą uruchomione nowe kredyty średnioterminowe, a być może nawet długoterminowe dla przemysłu, rzemiosła i handlu, t. j. dla działalności prywatnogospodarczej i w miarę możliwości kredyty te będą powiększane.

Również i terytorjalnie rozszerzamy nieco zasięg prac inwestycyjnych. Rząd nie pragnie przenoszenia istniejących warsztatów produkcji z ziem zachodnich do Okręgu Centralnego. W następnym etapie, gdy rozwój inwestycyjny w C.O.P. nabierze pewnego automatyzmu i o- prze się w szerszej mierze na inicjatywę prywatną, zostaną poważnie zasilone i rozszerzone roboty publiczne na wschodzie.

Nowym problemem, który w ro-

ku 1938 pocnie dojrzewać do szerokiej realizacji, jest sprawa rozwoju produkcji własnych surowców.

Wolno też wyrazić przekonanie, że właśnie perturbacje międzynarodowe przyczynią się u nas do dalszego zbliżenia wszytkich elementów politycznie dojrzałych, aktywnych i patriotycznych, zdolnych do zrozumienia nowych sytuacji i nowych potrzeb, które przed odzyskaniem państwem polskim chwila dziejowa stawia.

MOŻLIWE TRUDNOŚCI

Stwierdzając dość pomyślne horoskopy na rok 1938 min. Kwiatkowski nie chce redukcją czujności wobec trudności, które w przyszłości mogą lub muszą się wyłonić. Choć struktura naszych cen w stosunku do cen światowych uległa w roku 1937 dość korzystnej poprawie, ale w tem czynniku kryją się jeszcze zarodki poważnej choroby. To też walka z nieusprawiedliwioną tendencją zwyżkowania cen i kosztów własnych, gdyby taka się ponownie przejawiała, jest obowiązkiem nie tylko społeczeństwa i rządu, czemu rząd ostatnio dawał konkretny wyraz, ale i samych czynników gospodarczych.

Równowaga naszego bilansu handlowego i płatniczego będzie w przyszłości jeszcze trudniejsza.

Jeżeli każde ważniejsze posunięcie badać będziemy z punktu widzenia realnych i współczesnych warunków polskich i polskiej racji stanu, to w wielu wypadkach uchronimy społeczeństwo od błędów, a w rezultacie uzyskamy osiągnięcia pozytywne gospodarczo, a co jest jeszcze ważniejsze, pozytywne politycznie, t. j. budzące wiarę społeczeństwa w jego własne siły.

Konjunktura nasza jest w najwyższym stopniu uzależniona na przyszłość od sytuacji wsi, na którą składa się wiele czynników. Na ożywienie i rozluźnienie ruchu kapitałowego w skali międzynarodowej trudno dziś liczyć.

Co mówi mapa Europy zmieniona przez zagarnięcie Austrii

Trzy dni i trzy noce w życiu zaskoczonych Europy

Podniecenie, wywołane zagarnięciem Austrii, już mija. „Anschluss“ stał się faktem. Mapa Europy została zmieniona. Należy z tego stanu rzeczy wy-

snąć wnioski i wyciągnąć konsekwencje. Weźmy więc do ręki mapę Europy i przyjrzyjmy się, jak ona teraz wygląda.

dzień nad temi morzami, co mogłoby nie interesować i Niemiec... Wróćmy do mapy, jakże często prawdziwej mistrzyni wszelkiej mądrości politycznej.

lą Ententę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Mała Ententa, której celem było przeciwdziałanie renesansowi Austrii i Węgier, przegrała z kretesem. Mała Ententa, twór o charakterze wyraźnie ofensywnym, przechodzi dzisiaj do defensy wy. Sic transit.



Zajęcie Austrii musi niesłychanie zbliżyć Niemcy do Węgier. Niemcy mają dzisiaj z Węgrami wspólną granicę, wspólne sympatie i wspólne poczucie krzywdy, zadanej po wielkiej wojnie. To wszystko nie może pozostać bez wpływu na psychiczną postawę i Niemców i Węgrów. Patrząc na mapę: Czechosłowacja znalazła się obecnie całkowicie w uścisku niemiecko-węgierskim. Poza temi państwami graniczy ona tylko wąskim skrawkiem ziemi z Rumunją i szeroką otwartą granicą z Polską. Czyżż na się w tych warunkach dziwić nie spokojnemu wzburzeniu, z jakim w Pradze śledzono przebieg ostatnich wypadków austriackich? Czechosłowacja, stanowiąca po wojnie oś krystalizacyjną Małej Ententy, stała się najbardziej uszkodzoną ofiarą fiaska tej polityki, która stawiała właśnie na Ma-

Mapa mówi nam wreszcie, że przyłączenie Austrii do Niemiec zmienia sytuację międzynarodową Polski i wciąga ją w centrum polityki środkowo-europejskiej. Los Czechosłowacji, połączonej z Polską długą, otwartą granicą, leży w dużej mierze w rękach Polski. Od kierunku polityki Polski zależy też polityka Węgier, a nawet w pewnym stopniu i polityka Rumunii. Nakłada to na politykę polską ogromną odpowiedzialność. Nigdy może dotychczas polska polityka za graniczną nie była skazana na taką ostrożność, na taki umiar, na takie liczenie się z każdym krokiem, jak obecnie.

Rzesza Niemiecka, zdobywając na południu ziem austriackich, powiększyła swoje posiadłości o 83,838 km. kw. W ten sposób Rzesza Niemiecka jest dzisiaj większa, niż była przed wielką wojną, gdyż w mocy traktatu wersalskiego Niemcy utraciły szóstą część swego europejskiego terytorium, t. j. 10,000 km. kw. W dniu 11 marca 1938 przekreślone zostało zatem zwycięstwo koalicji antyniemieckiej i w dziedzinie zdobyczy terytorjalnych.

wód Morza Adrjatyckiego i Śródziemnego. W konstelacji dzisiejszej nic już nie będzie się mogło

Kłeska wisiała w powietrzu „Anschluss“ ocalił niemiecką dyktaturę

Rzesza Niemiecka, licząca dzisiaj 564,520 km. kw., jest po Rosji największym państwem Europy. Panuje całkowicie nad Europą środkową, Wiedeń bowiem ze względu na swoje położenie geograficzne jest naprawdę sercem Europy. Centralne położenie Austrii i jej podległa zapewnia Niemcom korzyści ogromne. Opanowawszy Austrię, stają się Niemcy kontrolerami ruchu komunikacyjnego całej Europy, przyczem odcinają od reszty całą środkową - wschodnią Europę, w tym i Polskę.

(n) Wypadki austriackie spadły nie oczekiwanie na Europę, spodziewano się ich właściwie tylko w Niemczech. Więści nadchodzące obecnie z Berlina wskazują wyraźnie, że zamach austriacki uwarunkowany był m. in. wewnętrznymi stosunkami niemieckimi. Można twierdzić, że kanclerz Hitler zmuszony był ze względu na stosunki wewnętrzne zaryzykować śmiało pucz austriacki.

że oto znalazł się ktoś, kto ośmielił się przeciwstawić Führerowi. Przy nastrojach panujących w Niemczech podziało to jak prawdziwa rewelacja i wywołało silne wzburzenie. Wiadomość o zarządzeniu plebiscytu w Austrii przez Schuschnigga dokonała reszty. Zareagowała na to przedewszystkiem giełda berlińska. Spadek papierów niemieckich był pierwszym, ale wymownym znakiem ostrzeżenia. Opinia publiczna w Niemczech uznawała zapowiedź plebiscytu w Austrii za porażkę Trzeciej Rzeszy i wysnuła z tego natychmiast konsekwencje. Jeszcze w piątek rano wyczuwano się w powietrzu berlińskim coś zgola specjalnego: po kątach zaczęto sobie szeptać o możliwościach... przewrotu antyhitlerowskiego.

ientowali i tak energicznie umieli im przeciwdziałać. Dzisiaj Hitler jest znowu triumfującym wodzem narodu niemieckiego i panuje całkowicie nad nastrojem ulicy berlińskiej. Dyktatury zawsze ląkną powołania, przedewszystkiem na gruncie międzynarodowym. To jest zrozumiałe. Trudności wewnętrzne istnieją we wszystkich krajach autorytarywnych i są napewno większe, niżby się to zdawało wydawać mogło. Stawić im czoło można tylko za pośrednictwem sukcesów zewnętrznych. Mussolini podbojem Abisynji zażegnał kryzys ekonomiczny we Włoszech, Hitler podbojem Austrii zażegnał kryzys w Rzeszy. Pierwsze niepowodzenie zewnętrzne może dyktaturę załamać, żadna też dyktatura do tego niepowodzenia nie może dopuścić.

Paul-Bonawentura, w tym i Polskę. Paul-Bonawentura, w tym i Polskę. Paul-Bonawentura, w tym i Polskę.

Jednocześnie opinia publiczna w Niemczech wstrząśnięta była wiadomościami nadchodzącymi z Austrii. Trudno sobie wyobrazić, jak olbrzymie wrażenie wiadomości te wywołały. Wizyta w Berchtesgaden została przez prasę niemiecką przedstawią jako olbrzymie osobiste zwycięstwo kanclerza. Kiedy więc do Berlina przyszła pierwsza wieść o mowie kanclerza Schuschnigga, nastąpiła zupełna konsternacja. Ludzie zaczęli sobie szeptać na ucho,

Nie należy tego uważać za przesadę. Relacje ludzi, którzy w końcu tygodnia powrócili do Warszawy z Niemiec, są zgodne pod tym względem. Być może, że od tych pokątnych szeptów do ostatecznego zamachu czy nawet poważniejszych niepokojów droga była jeszcze daleka, nie ulega jednak wątpliwości, że coś wisiało w powietrzu.

Stąd właśnie bierze swe źródło osławiony dynamizm państw totalnych, wytwarzający w Europie gorączkową atmosferę, nalaadowaną niespodziankami, każdej chwili grożąca wybuchem. I to przejmować musi lękiem o przyszłość Europy. Bulek w Berlinie nie będzie napewno jeszcze bardzo długo, a upojenie zwycięstwem austriackim przemienie prędko. Cóż wtedy da Führer swemu narodowi?

Hitler nie rozumie interwencji mocarstw Wywiad z kanclerzem w Linzu

Wypadek austriacki, który stał się faktem, nie był dla Niemców, mających wolny dostęp do dwóch morzy, Bałtyku i Morza Północnego, niespodzianką, ale naprzód niespodzianką dotychczas w stronę polską - europejskiego basenu Śródziemnego. Tesknota do tych morz jest tak stała, że Rzesza Niemiecka, nie bez powodu ciągnęła kiedyś cesarstwo niemieckie ku Włochom, aby w Wiecznym Mieście na skronie żelazną koronę i koronować się na cesarzy świętego cesarstwa. Wypadki austriackie, które stały się faktem, nie były dla Niemców, mających wolny dostęp do dwóch morz, niespodzianką, ale naprzód niespodzianką dotychczas w stronę polską - europejskiego basenu Śródziemnego.

Korespondent londyńskiego „Daily Mail“, Ward Price ogłasza na łamach tego dziennika rozmowę, odbyłą wczoraj późnym wieczorem z kanclerzem Hitlerem w Linzu. Na zapytanie, czy wydarzenia ostatnich dwóch dni posiadają jakikolwiek wpływ na mające się rozpocząć rozmowy angielsko-niemieckie, Hitler odpowiedział przecząco, oświadczając m. in.: „Z naszej strony żadnego, i mam nadzieję, również nie — ze strony brytyjskiej. Cóż z tego zrobiłem ja, kimkolwiek obecnie krajowi? Czyżby interesy naruszyliśmy, postępując zgodnie z wolą przeważającej większości ludu austriackiego, pragnącej zostać Niemcami? Nie jestem w stanie zrozumieć za-

gielsko-francuskiej noty protestacyjnej. Ci ludzie tutaj są Niemcami. Noty protestacyjnej od obcego kraju z powodu mojego postępowania w stosunku do nich nie posiada więcej sensu, aniżeli posiadłaby nota rządu niemieckiego, protestująca przeciwko stosunkom między rządem brytyjskim a Irlandją. Zapewniam pana, że jeszcze przed czterema dniami nie miałem wogóle pojęcia, że dzisiaj będę się tutaj znajdował lub że Austria włączona będzie, co nastąpiło dziś wieczorem, do Niemiec na tych samych warunkach, co pozostałe części Rzeszy, np. Bawaria lub Saksonja. Dokonałem tego, ponieważ zostałem oszukany przez p. Schuschnigga

a zdrada jest czemś, czego nie będę tolerował. Gdy moim słowem i moją ręką ręczę za coś, to tego dotrzymuję i oczekuję tego samego od każdego, kto ze mną porozumienie zawiera. Ja jestem realistą. Nęch pan spojrzysz na moje stosunki z Polską. Calkowicie gotów jestem przyznać, że Polska, kraj, liczący 33 miliony mieszkańców, koniecznie potrzebuje dostępu do morza. Zdajemy sobie sprawę z tego, co to dla Polski oznacza. Niemcy zamieszkuje pod rządami polskimi, a Polacy pod niemieckimi. Gdyby te dwa państwa się kłóciły, każde z nich uciskałoby swoją mniejszość. Daleko lepiej było zatłumaczyć nasze spory drogą porozumienia.

Wydarzenia w Austrii, idące z szybkością lawiny, wstrząsnęły Europą i światem. Ministerstwa Spraw Zagranicznych czuwały, depesze szły z jednego krańca Europy na drugi. Ambasadorowie interwenjowali, obradowały gabinety. Publiczność w napięciu chwytala dzienniki, tysiące ludzi przy aparatach radiowych wsłuchiwały się w echa historycznych wydarzeń.

Oto przed mikrofonem radiostacji wiedeńskiej stanął kanclerz Schuschnigg i wzruszonym głosem odczytał swe pożegnalne przemówienie. „Gott beschütze Oesterreich!“ — te słowa ustępującego szefa rządu austriackiego zapadły głęboko w dusze słuchaczy. Ale nie ukazały się już w sobotniej prasie wiedeńskiej, uległy konfiskacie. Nie wolno wyznawać Boga, skoro Hitler zaopiekował się Austrią.

Niedługo potem przed mikrofonem wiedeńskim stanął Seyss Inquart i również wzruszonym głosem oświadczył, że stanowi (sam jeden) rząd prowizoryczny. A potem poraz pierwszy w dziejach, anteny radiostacji austriackich rozniosły po świecie dźwięki młodego, bojowego hymnu hitlerowskiego Horst Wessel Lied — „Die Strassen frei für braune Bataillonen“. A potem kilka marszów hitlerowskich. Wiedeń nie był przygotowany na tak nagłą zmianę. A tymczasem ulice stolicy Austrii zapelnily się brązowymi bataljonami, szturmówki hitlerowskie rozpoczęły żywiołowe demonstracje.

W międzyczasie agencje prasowe rozniosły po świecie wieść: armia niemiecka wkroczyła do Austrii. Radiostacje francuskie nadawały co godzina nadzwyczajne komunikaty, najpierw o sytuacji w Paryżu, o przesileniu gabinetowem, a potem o wypadkach austriackich.

I znowu dzień i noc. Do późnej godziny Wiedeń i wszystkie stacje austriackie nadawały okrzyki tłumów, witających kanclerza Hillera. Podniecony Seyss Inquart wygłosił mowę powitalną do Führera, a Führer odpowiedział w mocnych słowach.

Paryż, Tuluza, Lyon, Strassburg wciąż nadają komunikaty o przesileniu rządowem, przeplatane muzyką taneczną. A anteny niemieckie i austriackie grzmiały marszami wojskowymi, rycząc okrzykami „Heil“ i triumfalnym zwycięskim hymnem „Deutschland, Deutschland über alles“. Jakoś dziwnie przylumioną są w porównaniu z tem dźwięki Marsylianki, a angielski hymn państwowy sprawnie wrażeń niemal że żalobne. Tylko „Giovinezza“ jest wesola i pełna animuszu.

A Moskwa? Poza komunikatami z Europy miała jeden tylko temat dnia, tragifarsę sądową...

W niedzielę w południe rozległa się z głośnika zapowiedź: tu Berlin i wszystkie niemieckie oraz niemiecko-austriackie (Deutsch-Oesterreichische) stacje. Nadają transmisję „święta bohaterów“. Wielkie przemówienie wygłasza zastępca kanclerza feldmarszałek Goering, mówi spokojnie, ale mocno, stanowczo. Składa hołd Wodzowi za triumf austriacki i zapowiada, że Trzecia Rzesza nie zapomni o Niemcach pozostałych poza granicami. W Pradze słuchają tych słów w zrozumiałem napięciu i podnieceniu.

Jeszcze jeden dzień i jedna noc. Już niema zapowiedzi o stacjach niemiecko-austriackich. Wiedeń, Graz, Innsbruck, Linz są już stacjami niemieckimi.

Austria przestała istnieć. Rad.

W nastroju pełnym optymizmu

Senat zakończył prace budżetowe

Senat zakończył wczoraj debatę budżetową i przyjął ustawę skarbową wraz z preliminarzem budżetowym. Do preliminarza wprowadzono kilka drobnych zmian.

NUTA OPTYMIZMU

Referat budżetowy Min. Skarbu wygłosił sen. Miklaszewski. Referat nacechowany był nutą optymizmu. Mówca stwierdził, że Polska weszła w okres poprawy gospodarczej, który powinien być wykorzystany.

Nasz system podatkowy wykazuje pewne niedomagania, nie trzeba jednak zapominać, że Polska, jako państwo młode, musi mieć pewien dystans czasu, aby w drodze doświadczeń osiągnąć zasady opodatkowania celowego.

Preliminarz jest opracowany ostrożnie i zdaniami mówcy, realnie.

W dyskusji zabierał głos sen. Siudowski z Pomorza, upominając się o opiekę nad ruchem spółdzielczym, sen. Kornke ze Śląska, przecząc, jakoby Śląsk był pozycją bierną w bilansie gospodarczym Polski, poczem dłuższe przemówienie wygłosił sen. Karszo-Siedlewski.

Mówca jest zadowolony, że ani jedno przedsiębiorstwo prywatne nie przeszło w roku ub. w ręce państwa. Nie mamy również do zanotowania faktów powstania takich nowych przedsiębiorstw państwowych, które mogłyby być powołane do życia przez inicjatywę prywatną.

Pozostaje do uregulowania rozbudowa i rozszerzenie zakresu produkcji przedsiębiorstw, już będących w rękach państwa. Techniczni kierownicy przedsiębiorstw państwowych stale dążą do powiększenia powierzonych im warztałów. Ze względu na następstwa, jakie to wywołuje na rynku inicjatywy prywatnej, niezbędnym jest, ażeby decyzje zapadały pod kątem widzenia dobra ogólnopolskiego. Dlatego też zapowiedz, że tworzenie nowych i rozbudowa istniejących przedsiębiorstw państwowych będzie wymagała uchwały Rady Ministrów powitać należy z uznaniem.

KAPITAŁNE DEZYDERATY

Prowadzone przez poszczególne resorty państwowe roboty inwestycyjne spowodowały znaczne ożywienie w przemyśle, który zaczął się coraz więcej dostarczać do sprostania zwiększonemu zapotrzebowaniu, a więc inwestować, i pociągnął za sobą wszystkie gałęzie przemysłu, podlegając ogólne ożywienie.

Odbudowa średnio i długoterminowego kredytu należy do kardynalnych warunków, które pobudzić mogą inicjatywę prywatną do dalszych inwestycji. W tej dziedzinie życie gospodarcze oczekuje konkretnych posunięć. Dalsze zapowiedziane posunięcia na terenie ulg podatkowych dla inwestycji, dla nowożytności budowlanej, reforma podatku do-

Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych przeciwko świętu 1-go maja

W ub. sobotę obradowała w Warszawie Rada Naczelna Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, której przewodniczył prezes Wydziału Wykonawczego pos. Leopold Tomaszewicz.

Rada przyjęła szereg ważnych rezolucji. Przez akklamację przyjęto rezolucję, nakazującą wszystkim komórkom Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych wstrzymać się od jakiegokolwiek udziału w demonstracjach w dn. 1 maja, ponieważ tradycja wielkiej i ofiarnej walki o wolność Polski w latach ostatnich zostaje dyskutowana przez II-gą, a ze szczególną troskliwością III Międzynarodówkę.

Symboliczny dar Mussoliniego

Kawa z Abisynji na pomoc zimową w Niemczech

Ostatnio przybył do Hamburga ładunek 100.000 kg. kawy abisyńskiej, ofiarowanej przez Mussoliniego na rzecz akcji pomocy zimowej organizowanej przez partię nazistowską.

Każda paczka kawy opatrzona była dedykacją Mussoliniego: „Oby milionom Niemców smakowała ta kawa z Harraru“.

Przekazując ładunek w Hamburgu kapitan statku włoskiego oświadczył: „Niniejszy dar Duce symbolizuje życzenie Italji, ażeby zaprzęgnięte Niemcy odzyskały ukradzione kolonie“.

chodowego, utemperowanie nadmiernego fiskalizmu i inne, będą przyczyniały się do zwiększenia rentowności przedsiębiorstw i będą przyciągały coraz to nowe środki, zwiększając ilość i rozmiar naszych warsztatów, zatrudniając coraz więcej ludzi, przysparzając coraz to większe wpływy skarbowe.

Ale wystrzegać się należy zbytniego optymizmu. Chociaż musimy wierzyć w dalszą poprawę, jednakże nie wolno nie liczyć się z możliwością powrotnej fali kryzysu i nie być przygotowanym do jego przetrzymania.

JESZCZE WYRAB LASÓW

Referat w sprawie ustawy skarbowej wygłosił sen. Rostworowski, poruszając m. in. sprawę wyrębu lasów, o czym mówi art. 11 ustawy, a co było powodem ożywionej dyskusji w Sejmie. Komisja Senatu przywróciła rządowe brzmienie art. 11, uchwalając rezolucję, która utrzymuje zasadę, że pewne określone ramy wyrębu — odpowiadające średnio normom za okres ostatnich 5 lat — muszą być utrzymane, a tolerancja do 8% ich przekroczenia, a gdyby rząd uważał za konieczne z tych ram wyjść, to złoży wniosek o dodatkowe zatwierdzenie wyrębu.

Tezy raportu van Zeelanda w ujęciu polskich sfer gospodarczych

Odbyło się w Warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej pod przewodnictwem prezesa Cz. Klarnera nadzwyczajne zebranie Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Izby Handlowej.

Przedmiotem obrad było ustalenie stanowiska polskich sfer gospodarczych wobec tezy, zawartej w raporcie w sprawie przedsięwzięcia akcji w kierunku odbudowy międzynarodowych stosunków gospodarczych, opracowanym przez b. premiera belgijskiego van Zeelanda.

Na zebraniu tem referat zasadniczy wygłosił prof. Feliks Młynarski, poddając tezy van Zeelanda szczegółowej analizie, poczem w toku dyskusji ustalono, że polskie sfery gospo-

Przeciw temu wypowiedziała się senatorka Macieszyna.

W głosowaniu przyjęto wniosek komisji.

REZOLUCJE

Po uchwaleniu preliminarza i ustawy skarbowej przyjęto następujące rezolucje:

do budżetu Min. Skarbu w sprawie obniżki ceny cukru i uporządkowania długów rolniczych;

do budżetu Min. Rolnictwa w sprawie podniesienia produkcji i zapewnienia opłacalności oraz w sprawie użytkowania Lasów Państwowych;

do budżetu Min. Oświaty w sprawie kontroli nad programami Uniwersytetów Ludowych;

do budżetu Min. Opieki Społecznej w sprawie zarządzeń, ażeby strajk w warsztatach pracy był jedynie wynikiem bezpośredniego i tajnego głosowania pracowników danego warsztatu.

Przyjęto rezolucję mniejszości o podniesieniu budżetu Funduszu Kultury Narodowej do 2 milj. zł.

USTAWA O INWESTYCJACH

Następnie zreferował ustawę o inwestycjach sen. Petrzycki, poczem zabrał głos minister Skarbu E. Kwiatkowski.

darcze, reprezentowane w Komitecie, ustosunkowują się zasadniczo pozytywnie do tezy van Zeelanda, zwłaszcza w zakresie pomocy finansowej dla państw ekonomicznie słabych. Niemniej zwrócono uwagę na pewne niedociągnięcia co do programu realizacji tej pomocy, odrzucono odmienne traktowanie wytworów przemysłowych i produktów rolnych w zakresie zmieszenia, względnie rozluźnienia reglamentacji o brotu towarowego z zagranicą. Polskie sfery gospodarcze domagają się włączenia do proponowanego programu postulatów przywrócenia swobodnej migracji ludności, który to problem dla Polski jest szczególnie doniosłego znaczenia.

Przedłużenie okresu ulgowych spłat zaliczek na uposażenia

Prezes Rady Ministrów wydał nowy okólnik, wstrzymujący wejście w życie postanowień okólnika z dn. 25 lutego 1936 r., dotyczących terminu spłaty zaliczek na uposażenie w pełnej wysokości raty normalnej i przedłużający do dnia 31-go marca 1939 r. okres ulgowych spłat zaliczek na uposażenie w wysokości 40 proc., względnie 50 proc. raty normalnej,

ustalony okólnikiem z dnia 5 października 1937 r.

W razie jednak wykorzystania przez Radę Ministrów uprawnienia, przewidzianego w ust. (4) art. 12 projektu ustawy skarbowej i skrócenia w drodze rozporządzenia terminu pobierania podatku specjalnego — spłata zaliczek na uposażenie zostanie odpowiednio zmodyfikowana.

„Naród pod bronią“

Oddziały Obrony Narodowej rozpoczęły pracę

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa w sprawie oddziałów wojskowych — Obrony Narodowej, na której plk. dpl. Prugar-Ketling udzielił następujących wyjaśnień:

Celem pogłębienia przygotowania wojskowego obywateli p. minister spraw wojskowych powołał do życia oddziały wojskowe o specjalnym charakterze pod nazwą Obrony Narodowej.

Oddziały obrony narodowej są jedną z form realizacji rzuconego przez naczelnego wodza hasła „Naród pod bronią“.

Warunki finansowe państwa i szereg innych przyczyn nie pozwalają na zwiększenie stanu liczebowego armji stałej w takim stopniu, jak tego wymaga bezpieczeństwo państwa. Aby temu zaradzić M. S. Wojsk. szuka rozwiązania na innej drodze. Wyrazem tego są nowo utworzone oddziały obrony narodowej.

Oddziały obrony narodowej są wojskiem w ścisłym tego słowa znaczeniu, posiadają tylko inną „tańszą“ strukturę organizacyjną. Zorganizowane na zasadach terytorjalności

nie są skoszarowane; żołnierze zaliczeni do obrony narodowej pozostają w swoich mieszkaniach, przy swoich warsztatach pracy, a w oddziałach obrony narodowej zbierają się tylko na zarządzone ćwiczenia.

Służba wojskowa w oddziałach obrony narodowej polega na krótkotrwałych, dorywczych ćwiczeniach jedno i kilkudniowych, których łączny czas trwania w ciągu roku nie przekroczy 30 dni.

Do służby w tych oddziałach powoływani są ochotnicy przedpoborowi przeszkoleni w przysposobieniu wojskowym oraz z poboru oficerowie, podoficerowie i szeregowcy rezerwy.

Odmienne i trudniejsze warunki pracy w oddziałach O. N. oraz specjalny charakter służby w tych oddziałach stawiają żołnierzom obrony narodowej szczególnie wysokie wymagania pod względem moralnym i dyscyplinarnym. Surową dyscyplinę armji stałej skoszarowanej zastąpić musi w oddziałach O. N. przede wszystkim dobra wola i głębokie poczucie żołnierskiego i obywatelskiego obowiązku. Przy powoływa-

Komitet udziału Polski w Nowojorskiej Wystawie Światowej 1939

P. minister Przemysłu i Handlu powołał do życia Stały Komitet Organizacyjny Udziału Polski w Nowojorskiej Wystawie Światowej w 1939 r. pod przewodnictwem b. ministra Augusta Zaleskiego. Komitet ten składa się z przedstawicieli zainteresowanych ministerstw oraz z powołanych przez p. ministra Przemysłu i Handlu 8 członków, reprezentujących samorząd gospodarczy i organizacje gospodarcze, a mianowicie: prez. D-ra Feliksa Macieszewskiego, dyr. Józefa Jakubowskiego, prez. Bohdana Stypińskiego, prez. Stanisława Lamberta, prez. Wiktora Przedpeńskiego, b. min. Jerzego Gościńskiego, dyr. Bolesława Sikorskiego i sekretarza generalnego Rady Handlu Zagranicznego d-ra Władysława Rasińskiego.

W skład prezydium Komitetu weszli, obok przewodniczącego, p.

min. Zaleskiego — pp.: dyr. Jakubowski, jakp wiceprzewodniczącemu prez. Stypiński, b. min. Gościński, dyr. Sikorski, jako członkowie prezydium, oraz dyr. Rasiński, jako sekretarz generalny Komitetu.

Jednocześnie utworzono w Komitecie dwie komisje, z których jedna zajął się ma zagadnienia programowe wspólnie z Komisją Programową Wystawy, druga zaś sprawami związanymi z udziałem Polski w Nowojorskiej Wystawie Światowej oraz sposobu ich pokrycia ze źródeł zpoza budżetu państwowego. Przewodniczącym komisji programowej wybrany został dyr. Jakubowski, a przewodniczącym komisji budżetowej — adm. stracyjnej — prez. Stypiński. Obydwie komisje przystąpiły niezwłocznie do pracy.

Uchwały „Zarzewia“

w sprawie zajęć wileńskich i metropolity Szeptyckiego

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie zjazd delegatów skupień Stowarzyszenia Uczestników Ruchu Niepodległościowego „Zarzewie“, przy udziale około 60 osób.

Przedmiotem obrad zjazdu był referat ideowo-programowy.

Ponadto zjazd powziął następujące rezolucje:

1) Zjazd piętnuje z oburzeniem podstępny zamach na nieśmiertelną

pamięć i cześć dla Wodza narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, konany przez „Dziennik Wileński“.

2) Zjazd solidaryzuje się z uchwałą rezolucyj i depesz, uchwalonych przez zgromadzenie obywatelskie we Lwowie w dniu wczorajszym b. m. w sprawie metropolity Szeptyckiego i szowinistycznej cji ukraińskiej.

Demonstracje antylitewskie

WILNO. W związku z ostatnimi incydentami na granicy polsko-litewskiej w Wilejce pod Wilnem odbyła się demonstracja podczas uroczystości strzeleckiej, której przebieg był nadawany przez radio.

Manifestanci, protestując przeciwko postępowaniu władz litewskich, domagali się ukroczenia prowokacji litewskich, wymierzonych przeciwko Polsce. (PAT).

Strażak skazany za kradzież

Kleptomani, fetyszysta czy złodziej

Wczoraj stanął przed Sądem Okręgowym Roman Malec b. strażak I Oddziału straży ogniowej, który systematycznie dopuszczał się kradzieży w teatrach, kinach, rekwizytorniach i garderobach teatralnych podczas swych dyżurów.

Kradzież została wykryta przez personel teatru Narodowego. Udało się mianowicie sprawdzić, że kradzieże zdarzały się w te właśnie dni, kiedy miał dyżury Malec. Zawiadomiono urząd śledczy, który przeprowadził rewizję w mieszkaniu podej-

zanego. Podczas rewizji policjanci wykryli prawdziwe muzeum skradzionych rzeczy. Znajdowały się tam setki najróżniejszych przedmiotów, od maszyny do pisania, aż do... ino-gator. Malec kradł i magazynował wszystko, co mu wpadło pod rękę. Łyżeczki do kawy, szczypcy do wy-wania zębów, rewolwery i sztucznobizuterję z teatralnej rekwizytorni, kostiumy, wąsy, brody i nosy, bilon, krawaty, bandaże i lekarstwa z apteki podręcznej, rakawice szersferskie i zegar samochodowy z ga-żu Straży Ogniowej, nie brakło nawet maski gazowej i soczewek od-flektorów.

Na rozprawie wczorajszej zeznania złożył m. in. okradzeni artysta Józef Węgrzyn, któremu zginał rękę, wolwer, Zofia Kajzerówna, której kradziono szlafrok różowy w białogrochy, oraz Kazimiera Lubieniska, której Malec zabrał nowiorkę pi-me z garderoby.

Obrona wysunęła tezę, że oskarżony jest umysłowo chory, że poproszciepni na kleptomanję.

Powołani eksperci lekarze psychiatrzy dr. dr. Malinowski i Kłmiński nie wypowiedzieli się jedno-kategorycznie. Cechą kleptomani-jest zabieranie przedmiotów znajdujących się na wierzchu, w zasie-ręki, podczas gdy oskarżony kradł szaf rzeczy pozamykane. Fakt, że nie spieniężał skradzionych przed-miotów nie jest dowodem kleptomani-jni. Brak również w jego postępowaniu cech fetyszysty, t. j. zboczenia polegającego na skłonności do pory-nych określonych przedmiotów. Ty-czasem Malec zabierał wszystko.

Sąd skazał Malca na półtora ro-więzienia.

Podróżuj samolotem

W Tyrolu „pod białym koniem” Nastroje ludności w przeddzień historycznych wydarzeń

Ze stolicy sportów zimowych w Tyrolu austriackim, słynnego Kitzbühel, otrzymaliśmy cenną korespondencję oryginalną, napisaną dosłownie w przeddzień historycznych wydarzeń.

Jest już południe. Schodzę do hallu. Ściągnięty widać aurę moich politycznych reminiscencji, zjawia się maitre d'hotel.

w 70 proc. — gość gotów kelnera wyróżnić w lew; dlatego wszyscy tutaj bardzo boimy się niedzieli; ruchów, a może nawet rewolucji... Deszcz nie ustawał. Wziętem się do przeglądania gazet. Zawracała uwagę brak reakcji Berlina na mowę Schuschnigga. Jakby cisza przed burzą...

ki” mówią wyłącznie po angielsku; to Angielki, które brak umiejętności narciarskich rekompensują zamieszaniem do tyrolskiego folkloru. Pora na obiad.

Kitzbühel, 11 marca
Maitre d'hotel jest wyjątkowo poirytowany:
— Kelner podał nie to wino? — Kelner państwo wybaczają. Ale dzisiaj idzie na bakier. Ta polityka, że dla mnie ważniejsza jest w tej chwili to słońce, ten śnieg, i to, co stwarza bajeczną sylwetkę obu tych elementów: te narty. Po pół godziny po lunchu jesteśmy w kolejkę linowej. Po kilkunastu minutach szczyt, zalany pałającym słońcem Tyrolu. Długi, wielometrowy zjazd. Mała stacyjka. Zmienia się już, gdy kursujący co godzinę „Wintersportzug” wyjeżdża nas niemal na progu hotelu pod białym koniem.

Wzruszenie ramion zupełnie już bezceremonjalne:
— Ale gdzież tam; gdyby przeprowadzić plebiscyt u czci wy, to 70 proc. byłoby za „Hakenkreuzami”; ale tem większym niepokojem musi napawać perspektywę takiego plebiscytu, jaki będzie w niedzielę; jeżeli do butelki wina dodać 10 proc. wody — gość tego nie pozna; jeżeli sfałszować je

Po lunchu wróciło słońce. Ale śnieg mokry. O nartach niema mowy. Więc spacer za miasto. Po drodze co chwila uprzejme:
— Grüss Gott.
Między promieniem słońca znów weiska się cień polityki: czyżby większość tych ludzi istotnie chciała zamienić to pozdrowienie na Heil Hitler?
Polityczne refleksje rozpraszają gwiazdki. Obserwując salę dancingową, możnaby sądzić, że sztuka jeżdżenia na nartach obca jest mieszkancom Tyrolu. Bo przecież większość właścielek tych pięknych tyrolskich strojów, licznie reprezentowanych na sali, ma obandażowane nogi; kuleje. Przy bliższym wejrzeniu, a raczej wśluchaniu, sprawa wyjaśnia się: te wszystkie „tyrol-

mości o rozruchach przedwyborczych w Wiedniu; krwawe starcie między grupą N. S. i komunistami; w innych miastach też duże napięcie; marnie będzie w niedzielę; nie można stosować metody albo albo wtedy, gdy sytuacja jest do ostatnich granic napięta...
Napięcie to odczułem na własnej skórze: wbrew ustalonej renomie obiad pierwszy raz nie przyniósł zaszczytu „Białemu Koniewi”. Widocznie również kucharz jest politykiem.
Przy deserze maitre d'hotel nachyla się tajemniczo:
— Przed chwilą przemawiał Schuschnigg; zgłosił dymisję...
Twarz mojego informatora miała wyraz błogi spokoju; tak, jakby wreszcie zabrano bezczkę prochu, na której przez wiele dni musiał sypać.

Dług Skarbu Państwa w Banku Polskim zmniejszył się o dalsze 5 milj. zł.

W pierwszej dekadzie marca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,5 milj. zł. do 437,6 milj. zł.; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 3,8 milj. zł. do 22,7 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 7,4 milj. zł. do 602,4 milj. zł., przyczem: portfel wekslowy zmniejszył się o 11,1 milj. zł. do 558,9 milj. zł.; portfel zdysonkowanych biletów skarbowych powiększył się o 6,5 milj. zł. do 16,9 milj. zł.; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 2,8 milj. zł. do 26,7 milj. zł.

Zapasy polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 0,5 milj. zł. do 49,3 milj. zł.

Dług Skarbu państwa zmniejszył się o 5,0 milj. zł. do 70,0 milj. zł.

Pozycja „inne aktywa” zmniejszyła się o 2,8 milj. zł. do 223,3 milj. zł.; pozycja „inne pasywa” zwiększyła się o 0,3 milj. zł. do 147,1 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania Banku zwiększyły się o 10,2 milj. zł. do 317,1 milj. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 29,1 milj. zł. do 986,8 milj. zł.

Pokrycie złotem wynosi 36,35%. Stopa dyskontowa 4 1/2%, stopa od pożyczek zastawowych 5 1/2%.

—24 milj. zł. w lutym Saldo ujemne bilansu handlowego

Bilans handlu zagranicznego Polski łącznie z Gdańskiem — w lutym zamknął się saldem ujemnym w wysokości 24.387.000 zł.

Ogółem przywieziono towarów 289.878 ton, wartości 109.090.000 zł., wywieziono zaś 1.014.437 ton, wartości 84.703.000 zł.

Na ujemne saldo bilansu handlowego wpłynął w części przywóz towarów z Niemiec z tytułu likwidacji zamrożonych należności za tranzyt kolejowy przez Polskę. Przywóz tych towarów nie powoduje odpływu walut z Polski. W porównaniu ze styczniem zmniejszył się wywóz o 6.805 tys. zł., przywóz zwiększył się o 5.727 tys. zł.

Głódka pieniężna WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrótach niewielkich. Notowano: Amsterdam — 294,60, Bruksela 88,95, Gdańsk 100, Kopenhaga 117,85, Londyn 26,39, Nowy Jork 52,80, Nowy Jork kabel 52,85, Oslo 132,60, Paryż 16,38, Praga 18,38, Sztokholm 136, Zurych 122,15, Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5,26,50; kanadyjskie 5,26, floreny 293,60, franki francuskie 16,08, szwajcarskie 121,55, belgi 88,70, funty 26,30, palestyńskie — 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 16, duńskie 117,30, norweskie 131,95, szwedzkie 135,35, liry włoskie 21,10, marka fińska 11,30, niemieckie 96, srebrne marki 110.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była również słabsza, przy większych obrotach 4 1/2% wewnętrzna i 3% inwestycyjna. Notowano: 3% inwestycyjna I em. 82,50, II em. 82, 4% dolarowa 40,75 — 41,50, 4 1/2% wewnętrzna — 65,75 — 66, 4% konsolidacyjna 67 — 67,25, 5% konwersyjna 69,50, 5% kolejowa 67,50, 4 1/2% ziemskie 62 — 61,75, 4 1/2% ziemskie poznańskie seria K — 62,63, 4 1/2% Warszawy 71, 5% Warszawy stare 75, 5% Warszawy z 1933 r. — 70,25 — 70, 5% Częstochowy z 1933 r. 62, 5% Łodzi z 1933 r. — 63,38 — 63,50, 6% obligacje Warszawy 8 i 9 em. 73.

AKCJE

Dla akcji tendencja była również słaba: Bank Polski 113, imienie 112,25, Granat 125, Lipowy 63,50, Węgiel 30,25, Modrzejów 13,25, Starachowice 37,25, Żyrardów 68 — 66,25. W obrótach pozagiełdowych: 3% renta ziemiska 68,50 do 69, zależnie od odcinków. Za 5% Warszawy z 1936 r. żądano 72.

POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE

Dolarówka 42,50.
Inwestycyjna I em. 82,50.
Inwestycyjna II em. 82.
Konsolidacyjna 67,25.
4 i pół proc. Poż. Wewn. 66.

Giełdę zbożową podjęmy na str. 8-ej.

75-miljonowa Rzesza —24 milj. zł. w lutym

Co zyskały Niemcy na zagarnięciu Austrii

Anschluss jest faktem dokonanym i nie czekając na wynik „plebiscytu”, warto zastanowić się co Niemcy pod względem gospodarczym i ludnościowym zyskały na zagarnięciu Austrii.

Rzesza Niemiecka do dnia 13 marca 1938 r. liczyła 471 tys. km. kw. Powierzchnia Austrii wyrażała się liczbą 84 tys. km. kw., czyli że obecnie obszar znajdujący się pod władzą Adolfa Hitlera wynosi 555 tys. km. kw. W ten sposób Niemcy stały się największym państwem Rosji mocarstwem kontynentalnym i pod względem powierzchni przesięgnęły już Francję.

Ludność Rzeszy, według danych z 1934 r. wynosiła 66,6 milj., ludność Austrii 6,8 milj. W tej chwili więc, uwzględniając przyrost naturalny, Rzesza posiada około 75 milj. obywateli. Także więc i pod tym względem Niemcy są najpotężniejszym państwem europejskim (znowu pomijając Sowietów).

Ale nietylko pod względem ludnościowym i terytorjalnym wzmocniły się Niemcy zagarniając Austrię. Kraj ten był wielce łakomą

zdobyczą z gospodarczego punktu widzenia. Przedewszystkiem Austrija jest jednym z poważniejszych producentów rudy żelaznej. Podczas gdy w r. 1936 produkcja rudy żelaznej w Niemczech wynosiła 7.570 tys. ton, Austrija wydobyla jej 1.024 tys. ton. Nie ulega wątpliwości, że hutnictwo niemieckie i przemysł zbrojeniowy chętnie tę rudę zużytkuje i posługiwać się będzie żelazem i stalą wyprodukowaną w hutach austriackich. Dalej okazała jest w Austrii produkcja grafitu, wynosząca 22 tys. t., wobec 24,3 tys. tonn grafitu wyprodukowanego w Niemczech. Poza to ogromna jest austriacka produkcja magnezytu wynosząca 300 tys. tonn wobec zaledwie 38,6 tys. tonn produkcji niemieckiej. Poważne są również rozmiary austriackiej produkcji celulozy i papieru. Wreszcie produkty rolnictwa austriackiego znajdują napewno nabywców w Rzeszy.

Nie wolno także zapominać o bardzo poważnym źródle dochodu Austrii, turystyce. Kto wie jednak, czy pod rządami narodowych so-

cialistów źródło to nie wyschnie, a w każdym razie nie osłabnie i to wydatnie.

Anschluss odbije się oczywiście na polskim eksporcie. Najważniejszą pozycją naszego wywozu do Austrii jest węgiel. Mimo ograniczeń ze strony austriackiej przedstawiał on w r. 1936 jeszcze zupełnie pokaźną wartość przeszło 16 milj. zł. Eksport ten, jeśli nie natychmiast, to w każdym razie w niedalekiej przyszłości, zostanie napewno zagrożony przez konkurencję węgla niemieckiego. Podobny los czeka nasz wywóz koks przedstawiający w r. 1936 wartość przeszło 2 milj. zł.

Nie możemy też liczyć na zwiększenie innych pozycji eksportowych, przeciwnie, należy się spodziewać dalszych ograniczeń wywozowych, gdyż nasz bilans handlowy z Austrią był aktywny. Jeśliby zaś miały wejść w życie także w stosunku do naszego wywozu austriackiego postanowienia układu polsko - niemieckiego, stworzyłoby to niewątpliwie nowe trudności.

Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego w roku ubiegłym

W dniu 10 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Romana Góreckiego posiedzenie rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, poświęcone omówieniu działalności Banku w roku ubiegłym i bilansu netto wraz z rachunkiem strat i zysków za rok ubiegły.

Po referacie naczelnego dyrektora Banku, dr. L. Barysza złożył radzie szczegółowe sprawozdanie przewodniczący komisji rewizyjnej, poczem po dyskusji uchwaliła rada przyjąć bilans Banku i przedłożyć go do zatwierdzenia ministrowi Skarbu.

Z innych spraw zatwierdziła rada kilka średnioterminowych pożyczek przemysłowych na cele inwestycyjne, kilkanaście wniosków, dotyczących sprzedaży nieruchomości miejskich, przejętych przez Bank w drodze obrony własnych pretensyj, następnie uchwaliła rada projekt nowego statutu Fundu-

szu Emerytalnego Pracowników Banku Gospodarstwa Krajowego, jak również nowy regulamin przyjmowania przez Bank wkładów na książeczki oszczędnościowe, wreszcie zatwierdziła kilka bieżących spraw administracyjnych.

Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego wykazuje w roku ubiegłym bardzo poważny rozwój. Świadczy o tem wzrost obrotów Banku o 6 miliardów złotych do ogólnej sumy 29 miliardów złotych obrotów po jednej stronie księgi głównej, następnie dalszy wzrost sumy bilansowej do kwoty przeszło 2 miliardów i 600 milionów złotych. Suma działu handlowego bilansu Banku wykazuje wzrost o prawie 140 milionów złotych.

Główną przyczyną rozwoju operacji Banku był bardzo duży przyrost środków obrotowych Banku. Ogólna suma wkładów Banku wzrosła w ciągu roku ubiegłego o 170

miljonów złotych, saldo na rachunkach kredytowych banków o 15 milionów zł. oraz saldo działu emisyjnego o 12 milionów złotych. Łączny wzrost środków obrotowych wyniósł przeto blisko 200 milionów zł. Pozwoliło to Bankowi na znaczne rozszerzenie działalności kredytowej, następnie na całkowitą spłatę kredytów w Banku Polskim, wreszcie na powiększenie portfela papierów wartościowych i jednocześnie na poważny wzrost środków dyspozycji pieniężnej i portfela biletów skarbowych, co powiększyło stosunek gotowia kasowego do ogólnej sumy a vistowych zobowiązań Banku do przeszło 35 proc.

W związku ze wzrostem operacji i obrotów Banku wyniki finansowe, osiągnięte przez Bank za rok ubiegły, przedstawiają się korzystnie, co pozwoli na wykazanie w bilansie czystego zysku w wysokości 3,2 milj. złotych,

B. P. ERNA z Juckerów BLOCHOWA

Sekretarka Dyrekcji

zmarła dn. 12 marca 1938 r.

W Zmarłej tracimy cenną i oddaną współ-
pracowniczkę

Cześć Jej Pamięci

Pogrzeb odbędzie się w Białej k/Bielska w dn.
15 b. m. o godzinie 14.30.

DYREKCJA
Biura Sprzedaży Wyrobów Fabryk Jutowych
Sp. z o. o. Warszawa

Ze świata muzyki

Andycja Stow. Miłośników Dawnej Muzyki — IV Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego

Od dwóch madrygałów z XVI w. — „Cor mio” C. Monteverdiego (1567 — 1643) i „O voi” L. Marenzio — rozpoczęła się tym razem audycja Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. Piękne te utwory odśpiewane zostały poprawnie przez Chór Wydziału Nauczycielskiego Konserwatorium pod dyktando prof. Wincentego Laskiego. Niejedną trudność techniczną nastrojąca te pozory nie proste pieśni chorałowe, ale rzeczą w naszych warunkach najtrudniejszą jest oddanie właściwego im stylu, chodzi tu bowiem w równym stopniu o uwydatnienie misternej polifonii, tak dla madrygałów owych czasów charakterystycznej, jak i o podkreślenie specyficznej ich wioskiej śpiewności. Tęgodzianu fimejze niełatwo wydobyć z zespołu młodego o niestającym składzie, jakim z konieczności jest zespół, prowadzony zresztą z wytrawną wnikliwością przez prof. Laskiego.

Po tym wstępie doszedł do głosu klawesyn, na którym p. Margherita Trombini-Kazurowa ze zwykłym sobie artystycznym wykonała szereg przepięknych utworów Bacha, Fr. Couperina, J. Ph. Rameau'a i D. Scarlatti'ego. O ile jednak muzyka trzech ostatnich mistrzów, pisana widocznie na klawesyn, brzmiała świetnie w precyzyjnym wykonaniu doskonałej pianistki, o tyle preludja i fugi z „Wohltemperiertes Klavier” Bacha nie wychodzą na klawesynie z całą swą mo-

cą i powagą. Bo też niewątpliwie pisał je Bach na silbermanowskiej już młotkowy fortepian, do którego budowy nie mało się sam przyczynił.

Po części klawesynowej usłyszeliśmy młodzieńcze, a już lwi pasur mierza — zwłaszcza w trzeciej części — wykazujące Trio B-dur (op. 11) Beethovena, wykonane bardzo pięknie przez pp. J. Szamotulską (fortepian), L. Kurkiewiczę (klarnet) i Z. Adamską (wiolonczela). Za zakończenie audycji stanowiła pełna wdzięku i świeżej inwencji Sonata Schuberta na fortepian i „arpeggione”, instrument zbudowany w 1823 r. przez G. Stauffera w Wiedniu, a będący jakgdyby gitarą smyczkową o 6 strunach. Dziś Sonatę tę gra się na wiolonczeli, dzięki czemu p. Z. Adamska miała znów sposobność pokazania swego wysokiego kunsztu i swej wysokiej artystycznej kultury. Partję fortepianową doskonale zagrała p. Szamotulka.

Prawdziwie piękny był IV Koncert, poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego, nie tylko bowiem zawierał w swym programie szereg bardzo pięknych dzieł zmarłego przedwcześnie kompozytora, lecz i pod względem wykonania stał na bardzo wysokim poziomie. Warjacje B-moll (op. 3), jedno z wczesnych dzieł Szymanowskiego, wyraźnie pokrewne jego pierwszym Preludjom, wywodzi bardzo pięknie w doskonałej, głęboko przemyślanej interpretacji p. Haliny Kalma-

nowiczówny, której poważny talent najwidoczniej ładnie się rozwija. II Kwartet smyczkowy, mocno skomplikowany w swej nowoczesnej polifonii, znalazł bardzo dobrych wykonawców w Warszawskim Kwartecie. Ale pierwszeństwo przyznać należy bezspornie pp. Adelinie Korytko-Czapkiej oraz Róży Etkin-Moszkowskiej. Pierwszą odśpiewała 4 pieśni do słów Rabindranatha Tagore (op. 41), 5 pieśni do słów Micińskiego, 3 pieśni z cyklu Pieśni miłosnych Hafisa oraz pełną uroku Arję Roksany z „Króla Rogera” w sposób, przynoszący równy zaszczyt autorowi, jak i wykonawczyni.

P. Czapka, której głos w ciągu kilku lat pobytu poza krajem, nabrał więcej jeszcze aksamitnej miękkości, a razem z większą, niż dawniej, karnością poddaje się nakazom wysokiej kultury artystycznej śpiewaczki, dowiodła, że i na estradzie zasługuje na laury. O p. Etkin-Moszkowskiej pisaliśmy tu obszernie przed tygodniem zaledwie. Po usłyszeniu w jej wspaniałym wykonaniu Etyud (op. 33) Szymanowskiego, można powtórzyć wszystkie te pochwały, jakie się jej po recitalu należały. Zamknijmy je w jednym zdaniu: jeżeli ktoś nawet nie odrzuca pojmie istotną treść muzyczną tych Etyud, zrozumie jednak odrzuca, że grać je można i należy tylko tak, jak je p. Etkin-Moszkowska zagrała, bo lepiej i piękniej zagrać ich nie można. M. Skoźluba.

Odślonięte oblicze kobiety irańskiej Sześdzięsięciolecie szacha Iranu

Dziś cały Iran obchodzi bardzo uroczyste sześćdzięsięciolecie urodzin swego szacha-odnowiciela — Rezy szacha Pahlawi, który ujrzał światło dzienne 15 marca 1878 r. i jest najczystszej krwi irańczykiem.

Dzień ten czczony jest w Iranie, jako święto narodowe. Godzi się więc przy tej sposobności wspomnieć o zasługach Rezy szacha Pahlawi dla swej ojczyzny. Tu oddajemy głos posłowi irańskiemu w Warszawie:

— Jeżeli się zrazić okiem na dzieje Iranu w ciągu ostatnich lat 20, można rzec tylko jedno słowo — cud. A to wszystko zasługa naszego dostojnego towarzysza. Spróbujmy pokrótce tylko zrekapitulować jego zasługi.

Iran był jeszcze nie tak dawno państwem feudalnym, niemal zupełnie pozabawionem armii regularnej, zależnej w dużej mierze od przywódców koczujących szczepliów. Obecnie koczownictwo jest zniszczone. Wszystkie szczyty tworzą ludność osadła. Armia jest dziś regularna, mogąca porównać się pod względem uzbrojenia i zaopatrzenia z każdą armią europejską. Były dawniej polacie kraju, do których agenci rządowi wogóle nie mogli docierać, bo szczyty były uzbrojone. Dziś wszystko jest podporządkowane rządowi.

Dawniej prawie, że nie było szos. Istniały jedynie dwie, z których jedna —

na północy — była we władzy Rosjan, a druga — na południu — we władzy Anglików. Dziś mamy mosty i szosy, a ponadto oddzielny system kolejowy, łączący zatokę Perskiego Morza Kaspijskiego, przy której to bardzo wiele szyn, sprowadzonych z Polski, korzystając również z pomocy inżynierów polskich.

Dawniej nie było prawie szkół. W każdej wiosce, a tysiące młodzieńców wyjeżdżają na wyższe studia zagranicę. Budżet rządowy, który dawniej nie przekazywał 40 mil. zł., w tym roku przekazywał 500 mil. zł., wzrósł więc bardzo wielokrotnie.

Największym przewrotem obywatelskim dokonana przez nas monarchia, odślonięta oblicze kobiety irańskiej, przez 13 lat ukrywane pod czarczajem. Dzięki tej reformy przed dwoma laty w Iranie nie spotyka się nigdzie już kobiety.

Jest więc nasz monarcha dla nas tylko cesarzem-odnowicielem, ale też ojcem, jest wodzem, jest — wreszcie —

Na zakończenie naszej rozmowy p. minister Hamid Saja zapewnił nas, że wkrótce nastąpi energiczne kroki dla sprowadzenia irańsko-polskich obrotów handlowych, do czego dopomoczą właśnie wiany już i projektowany „Centralny Instytut Handlowy”.

Nowy poseł szwajcarski przybył do Warszawy

Wczoraj przybył do Warszawy p. Henryk Martin, nowy poseł szwajcarski, ponieważ jego poprzednik p. Maksymilian Stoutz został przeniesiony do Brukseli.

Nowy poseł liczy 59 lat i ma już za sobą 23 lata kariery dyplomatycznej. Jest znany z tego, że przezwadnie zakłada nowe poselstwa szwajcarskie w krajach, gdzie ich nie było. Był kolejno sekretarzem poselstwa szwajcarskich w Berlinie (1905), Paryżu (1906), Waszyngtonie (1907—12), następnie po krótkim pobycie w centrali berneńskiej, został konsulem generalnym w Montreale, gdzie spędził cztery lata.

Wydelegowany z misją specjalną do Anki w czerwcu 1926 r., został

w październiku tegoż roku szwajcarskim charge d'affaires tamże, a r. 1928 — posłem. Został jednocześnie akredytowany w Kairze w r. 1935, a w 1936 r. również i w Sofii, gdzie tamtejszy konsulat generalny Szwajcarii zamieniono na poselstwo.

P. Martin będzie dziś przyjeżdżał przez podsekretarza M. S. Z., Szembeka, a w końcu tygodnia w Warszawie czy swe listy uwierzytelniające Prezydentowi R. P.

Złóż ofiarę
na Pomoc Zimow
Konto P. K. O. 70201

Higijena — to zdrowie

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechanicznie wykonane opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny.

MASZYNOWO — BEZ DOTYKU RĄK
wykonane proszki „Migreno-Nervosin” z KOGUTKIEM W TOREBKACH (z mechanicznym opakowaniem) DAJĄ TĘ GWARANCJĘ.

Dbać więc o własne zdrowie, żądajcie proszków z KOGUTKIEM tylko w MECHANICZNIE WYKONANYCH TOREBKACH, gdyż dzięki temu unikniecie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki.

KAROL WITKOWICZ

Młodość nie radość

Powieść

Nina czekała jeszcze parę dni. Z pomocą różnych przyjaciółek, które dla niej telefonowały i dowiadywały się, wiedziała już, że pani Anna pojechała do siostry do Radomia i nie chciała wrócić do domu, że Roman pojechał do niej i namawiał ją do powrotu. Potem dowiedziała się, że Roman przeprowadził się do swojej matki, starej pani Tomickiej.

I tam także usiłowała dotrzeć. Telefonowała kilkakrotnie. Ale zawsze przy telefonie była ta przeklęta dziewczyna, Zjutka. Pani Nina nigdy nie czuła sympatii dla tej dziewczyny. Uważała, że kocha się w Romanie, i że on także okazuje jej zbyt wiele sympatii.

— Do reszty przewróciło się tej dziewczynie w głowie — myślała ze złością.

Panna Zjutka niezmiennie odpowiadała przy telefonie, że pan mecenas jest w tej chwili bardzo zajęty, albo że pana mecenasa niema w domu.

A więc wszystko na nie. Nina Hartowa miała zbyt wiele sprytu i zbyt dobrze znała Romana, żeby nie

widzieć, że już nic nie działo. Ambicja jej cierpiała ogromnie. Znała, że wyrzuciła go z domu, nie mieszka z nią już pod jednym dachem, a mimo to nie chce już Niny. O, tego już dość, nie będzie się już więcej narzucała. Są jeszcze inni mężczyźni na świecie prócz Tomickiego.

Siedząc na tarasie jednej z wiedeńskich kawiarni warszawskich, w ciepłe południe wczesnej wiosny pani Nina rozmawiała z ożywieniem z jedną ze swoich przyjaciółek, panią Melą, również żoną lekarza.

Obie ubrane były w nowiutkie kostjumy wiosenne, nowe modne kapeuszki, wyświeżone, wypchnione i wystrójone.

— Wyobraź sobie moja droga, że wcale nie miałam chęci jechać do Krynic. Taka byłam złamana temi przeżyciami. Rozumiesz, moja droga.

— Rozumiem — westchnęła pani Mela.

— No, ale Juliusz mnie koniecznie namawiał. Ze źle wyglądam, że muszę przyjechać do siebie... On nie widział przecież, co mnie spotkało,

myślał tylko, że jestem zdenerwowana i że źle się czuję.

— Bardzo poczciwy — przerwała jej przyjaciółka.

— No, tak, to dobry człowiek. Zawsze byłam tego zdania. No, ale wracając do Krynic... Więc, moja droga, dałam się namówić. Musiałam sobie tylko coś nie coś sprawić. Wiesz narciański kostjum... Mój stary był już nie modny...

Pani Mela ożywiła się.

— Jaki sobie sprawiłaś?

— Taką wiesz krótką kurteczkę, spodnie według ostatniego fasonu. Wszystko brązowe...

— Tak to najmodniejszy kolor. Widziałam na pokazie mód...

— No, ale do rzeczy — wróciła po tej dygresji pani Nina do swego opowiadania — przyjeżdżam do Krynic; w pensjonacie same prawie baby. Myślę sobie, święte nudy, po co ja tu przyjechałam? Drugiego wieczoru zebrała się wreszcie partja bridża. No i wiesz, okazało się, że ten przemysłowiec z pensjonatu „Szarotka” wcale, wcale... Na drugi dzień pojechaliśmy na spacer. Wie-

czorem byliśmy na dancingu. No i było bardzo przyjemnie... Tak przez całe dwa tygodnie. Przyjechałam do Warszawy i mąż mnie poprostu nie poznał, tak się poprawił...

— No, a w Warszawie? — spytała ciekawie przyjaciółka.

Pani Nina zaśmiała się i dokończyła kawę z kołuszkami.

— No, myślałam, że to tylko taka sezonowa znajomość... Ale tymczasem w Warszawie zgłosił się zaraz do mnie...

— No i co?

— No i widzieliśmy się już parę razy. Na jutro także jestem z nim umówiona. To bardzo wytworny człowiek. Żyje w separacji ze swoją żoną... Ach powiadam ci, Juliusz mówi, że mnie nie poznaje. Taka jestem teraz dla niego dobra, wyrozumiała... Zupełnie inna niż dawniej.

— A Tomickiego już nie widziałas więcej?

— Nie i nie chcę go widzieć. Nie wiem nawet, czy pogodził się z żoną. Niech sobie wraca do tej swojej świętoszki Anny. To wszystko nie dla mnie. Powiedziałam Juliuszowi, że się pogniewałam z Tomickimi i, że mu zabraniam się do nich odzwadzać. Zerwał więc tę znajomość z nimi. Dziwił się trochę, że Tomicki oddzielnie mieszkał. Ale zdaje się, że nie podejrzewa wcale, że ja mam coś z tem wspólnego...

Roześmiały się obie.

— Mówiłam ci zawsze, że nie war-

to się zabijać dla żadnego mężczyzny. Wszyscy oni jednakowi. Egocenci, myślą tylko o sobie.

Pani Nina westchnęła, ale w chwili uśmiechnęła się do swoich wspomnień.

— Ale wiesz ten mój przemysłowiec to bardzo miły człowiek. Bardzo elegancki i miły. Parę dni temu szłam z nim Senatorską ulicą i spotkałam Gogę Tomicką. Udałam się jej nie widzieć. Tak mi się przygryzała, nie miałam pojęcia. Ja się za nią obejrzałam i ona za mną także... Zrazu opowie swemu kochanemu tatusiowi, że ja chodzę już z innym.

— To bardzo dobrze. Niech nie myśli, że jest jeden jedyny — powiedziała pani Mela.

— A ta Goga to ładna dziewczyna — powiedziała w zamyśleniu pani Nina — podobna do ojca.

— Podobno chodzi z jakimś żonatyim człowiekiem. Opowiadano mi, że to jakiś aktor, czy coś takiego.

— Reżyser — poprawiła ją pani Nina. — Poznałam go kiedyś w Warszawie, przyjeździł u babci Tomickiej. Bardzo interesujący człowiek.

— Słyszałam, że ma się z nią związać. Anna Tomicka taka niby święciła, a córka rozwodzi żonatego człowieka...

— A tak, to już tak zawsze. Ty siebie nie widzisz. Tylko u sąsiada — roześmiała się pani Nina — Ale wiesz, chyba już pojeżdżemy chłodno się robi. Kelner. Phacis.

(d. a. z.)

MARZEC 15

WTOREK Longina Wa. s. 552. Z. 539.

TEMPERATURY WZORAJISZE

Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od -3 st. na Podolu, Śląsku Górnym i Wielkopolsce do 3 st. na Wybrzeżu, oraz od -16 st. w Czarnohorze do -7 st. w Beskidach zachodnich.

POGODA NA DZIS

Po chłodnej nocy (przymrozki) w ciągu dnia dość pogodnie i wzrost temperatury, przy słabnących wiatrach północno-zachodnich i zachodnich.

W teatrach

Teatr Wielki: „Aida”. Początek o godz. 8-jej. Teatr Narodowy: „Bunt Absalona”. Teatr Polski: „Mała Dorrit”. Teatr Letni (Ogród Saski): „Dama od południa”.

W kinach

Adria: „Tajemnica loży teatralnej”. Atlantic (Chmielna 35): „Kurier carski”. Baltyk (Chmielna 35): „Motyl hiszpański”.

Ucieczka bandyty pędzącego pociągu

Przebieg widoków legionowe Zygmunta Nowakowskiego „Gaięzka rozmarynkowa”, które zapelnia nadal na każdym przedstawieniu sale Teatru Polskiego — także się jeszcze dwukrotnie: w środę, dnia 16 b. m., o godz. 3.15 po południu na specjalnym przedstawieniu dla młodzieży szkolnej oraz w najbliższą sobotę, dnia 19 marca w wieczornym przedstawieniu dla uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski.

Najlepsza krajowa lawenda, mydło i krem do golenia



S Z A C H — WARSZAWA

„W cztery oczy”



Elegancki i wytworny George Sanders, nowe objawienie aktorskie Hollywoodu, oraz uduchowiona, piękna Dolores del Rio są bohaterami potężnego i wzruszającego dramatu szpiegowskiego p. t. „W cztery oczy”...

Łódzkie Wąskotorowe Elektryczne Koleje Dojazdowe, Spółka Akcyjna

Bilans Zamknięcia w dniu 31 grudnia 1937 r.

STAN CZYNNY. Majątek stały: Grunty i place 3.446.398,38 zł.; Budynki i nieruchomości 710.483,74 zł.; Inwestycje kosztorysowe — 17.595.205,40 zł.; Inwestycje nieobjęte kosztorysami 2.858.408,00 zł.; Ruchomości biurowe i stacyjne — 556.284,47 zł.; Autobusy 494.637,84 zł.; Koszty drukowania akcyj i opłata stempłowa 77.618,90 zł.; Majątek płynny: Gotówka w kasie — 22.157,61 zł.; Gotówka w Bankach 224.578,43 zł.; Papiery procentowe 895.094,78 zł.; Akcje i udziały 933.650,37 zł.; Materjały 604.382,29 zł.; Dłużnicy 650.236,64 zł.; Inne: Kupony i amortyzacja obligacji 50.692,95 zł.; Sumy przechodnie 38.802,96 zł.; Razem 29.158.632,76 zł.; Depozyty 137.065,00 zł.; Różni za depozyty kaucyjne 12.600,00 zł.

STAN BIERNY. Kapitały własne: Kapitał akcyjny 14.335.000,00 zł.; Kapitał zapasowy 902.186,09 zł.; Kapitał rezerwowy 1.045.995,65 zł.; Kapitał rezerwowy odnowienia 199.471,90 zł.; Kapitał amortyzacyjny 10.168.844,94 zł.; Kapitał obligacyjny 875.342,16 zł.; Zobowiązania: Wierzyciele 273.893,36 zł.; Kaucje złożone w Spółce 2.193,61 zł.; Niezapłacone wylosowane obligacje 5.793,48 zł.; Niezapłacone kupony od obligacji 13.665,14 zł.; Niepodniesiona dywidenda 5.602,50 zł.; Inne: Pasywa przejściowe 64.933,11 zł.; Kapitał obrotowy 153.003,20 zł.; Sumy przechodnie 36.354,76 zł.; Zysk do podziału 1.076.352,86 zł.; Razem 29.158.632,76 zł.; Różni za depozyty 137.065,00 zł.; Depozyty kaucyjne 12.600,00 zł.

STRATY I ZYSKI ZA ROK 1937

Straty: Wydatki eksploatacyjne 3.065.323,91 zł.; Świadczenia społeczne 200.734,86 zł.; Podatki 904.654,04 zł.; Różne straty 33.809,44 zł.; Zysk do podziału 1.076.352,86 zł.; Razem 5.280.875,11 zł.

Zyski: Bilety jednorazowe 4.558.756,33 zł.; Bilety abonamentowe 263.456,00 zł.; Bilety grupowe 35.803,40 zł.; Przewóz towarów 84.148,47 zł.; Różne wpływy 335.525,00 zł.; Pozostałość zysku z 1936 r. 3.185,91 zł.; Razem 5.280.875,11 zł.

Samobójstwo kierowcy autobusu

Kierowca autobusów miejskich w Warszawie, 38-letni Antoni Bubole, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Tragiczny wypadek wydarzył się w zagajniku, obok szosy białeńskiej. Lekarz stwierdził zgon. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy, w jaki Bubole popadł po wypadku znakomitej artystki p. Marji Gorczyńskiej, który wydarzył się w autobusie kierowanym przez niego.

Wprawdzie na rozprawie sądowej stwierdzono, iż Bubole nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wypadek, niemniej prześladowała go myśl, iż w razie wypłacenia przez dyrekcję tramwajów odszkodowania artystce, straci on posadę.

Zdenerwowanie Bubolea wzrastało z każdym dniem zbliżającego się procesu w sądzie odwoławczym, wyznaczonego na 31 b. m. Bubole osierocił żonę i dwoje dzieci.

Kurjer Radjowy

SATYRA I HUMOR POLSKI PRZED MIKROFONEM RADJOWYM

Dzisiaj, o godz. 19.00 w audycji „Przy stoliku literackim” wystąpią tym razem młodzi, utalentowani satyrycy i humorysty, czyniąc niejako przegląd satyry i humoru polskiego. Od jego początków, aż do naszych czasów humorysty ukazał nam w krzywym zwierciadle oblicze czasu, przypominając swych antenatów, przedstawia swój styl.

POLSKA TWÓRCZOŚĆ CHORALNA W KONCERCIE RADJOWYM

We wtorek, dnia 15 marca, o godz. 19.30 w ramach audycji z cyklu „Polska twórczość choralna” wykonane zostaną utwory trzech kompozytorów: dwie pieśni kurpiowskie Karola Szymanowskiego, mało znane radiosłuchaczom — pełne liryzmu i smutku: „A chłót tam puko?” i wspaniała, o monumentalnej fakturze, pieśń p. t. „Niech Jezus Chrystus”; następnie odpiewaną zostanie pieśń Tadeusza Szeligowskiego „Regina coeli matere” do tekstu staropolskiego, po raz pierwszy wykonana w radio oraz dwie pieśni Jana Maklakiewicza.

SYLWETKA KOMpozytorska SZEŁUTY W AUDYCYI Z CYKLU KOMPOZYTORÓW POLSKICH

Na dzisiaj, dnia 15 marca, o g. 21.00, przypada audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich”. Tym razem poświęcona będzie twórczości Apolinarego Szeluty. Nazwisko tego kompozytora związane jest z powstaniem t. zw. Młodej Polskiej grupy muzyków z Karłowiczem na czele, dążącej do przeszczepienia na grunt Polski najnowszych zdobyczy zachodnio-europejskich.

Wydatne zniżki kolejowe na Krajową Wystawę Lotniczą

Dzięki niezwykle życzliwemu ustosunkowaniu się Ministerstwa Komunikacji do Krajowej Wystawy Lotniczej we Lwowie, wystawcy biorący w niej udział, będą mogli korzystać z daleko idących zniżek kolejowych przy przewozie eksponatów.

Przyznane ulgi mają być realizowane w ten sposób, ażeby przewóz towarów na Wystawę odbywał się z zastosowaniem ulgi 50 proc., zaś przewóz powrotny z Wystawy — bezpłatnie.

Równocześnie Komitet Krajowej Wystawy Lotniczej w związku ze spodziewanym masowym przyjazdem turystów z całej Polski na Wystawę, zwraca się z apelem do mieszkańców m. Lwowa o zgłaszanie pokoi na kwatery. Zgłoszenia z podaniem szczegółowego adresu, oraz warunków wynajmu należy przesyłać jak najrychlej pod adresem: Zarząd Lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. „Wystawa”, Lwów, ul. Podleskiego 1.

TOWARZYSTWO AKCYJNE ZABKOWICKIEJ FABRYKI SZKŁA SPÓŁKA AKCYJNA, ZABKOWICE

Bilans na dzień 31 grudnia 1937 r. Stan czynnny: Nieruchomości 457.741,10 zł.; Ruchomości 573.718,73 zł.; Gotówka w kasie 702,37 zł.; Dłużnicy 22.141,24 zł.; Papiery wartościowe 35.722,28 zł.; Remanent materiałów 40.978,76 zł.; Remanent towarów 22.165,94 zł.; Podatki i ubezpieczenia za rok 1938 — 2.780,75 zł.; Kaucje 91.477,— zł.; Strata za r. 1934 — 53.067,95 zł.; Strata za r. 1935 — 86.730,62 zł.; Strata za r. 1936 — 189.338,60 zł.; Strata za r. 1937 — 141.758,36 zł. Razem 1.718.323,70 zł.

Wpływy i wydatki: A. Wpływy: Zysk na sprzedanych towarach 2.682,46 zł.; Odsetki 5.994,08 zł.; Czyszczenie 1.772,80 zł.; Razem 10.449,34 zł. B. Wydatki: Różne materiały i przewozy 14.057,38 zł.; Robocizna 16.805,25 zł.; Pensje pracowników 34.818,— zł.; Zapomogi dla personelu podczas postoju fabryki i emerytury za 1937 r. 19.658,62 zł.; Koszty biurowe i pocztowe 3.534,15 zł.; Koszty handlowe 17.817,97 zł.; Podatki i ubezpieczenia 15.188,40 zł.; Świadczenia społeczne 4.218,41 zł.; Prowinie i koszty sprzedaży 8.743,53 zł.; Amortyzacja 17.365,99 zł. Razem 152.207,70 zł. Rachunek zysków i strat: A. Suma wpływów 10.449,34 zł.; B. Suma wydatków 152.207,70 zł. Strata za r. 1937 — 141.758,36 zł.

LECZNICA D-RA MED. Marcelego Dobrzyńskiego

NOWY ŚWIAT 62. Od 8-jej r. do 8-jej w. Weneryczne. Płocowe. Skórne, Reńgion. 184

Radjo

WTOREK, 15 marca WARSZAWA I (Raszyn)

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Wielki samouk — Jerzy Stephenson” — audycja dla dzieci starszych. 16.10 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.20 Koncert Orkiestry Straży Więziennej. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Wielki Kanion rzeki Colorado — felieton. 17.15 Muzyka kameralna. 17.50 Tajemnice saletry — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Przy stoliku literackim” — gawęda młodych pisarzy. 19.30 Polska twórczość choralna. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich”. Apolinary Szeluta. 21.45 Koncert muzyki węgierskiej. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

WTOREK, 15 marca

17.15 Muzyka kameralna. 19.00 Gawęda młodych pisarzy. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.00 Utwory Apolinarego Szeluty. 21.45 Koncert muzyki węgierskiej.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Wolfgang Amadeusz Mozart (płyty). 14.00 Pare informacyj. 14.10 Muzyka lekka (płyty). 15.00 Pogadanka aktualna. 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 Zespól salonowy. 18.00 Koncert solistów. 18.50 Muzyka lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 „Wróbeltek” — skecz Urpina. 22.15 Eugene Samuel Holleman: „Dziewczyna w oknie”. 22.50 Melodie lekkie i tańeczne (płyty).

PROGRAM AUDYCYI STACYJ KROTKOFALOWYCH

SPW. Fała 22 m., 13,6 Mc. SPD. Fała 26,01 m., 11,5 Mc. 24.00 (Czas środk-europ.). 1. Dziennik w języku polskim i angielskim. 2. „Na wsi i we dworze” — piosenki ludowe i salonowe.

ŚRODA, 16 marca

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Pogadanka dla dzieci. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Muzyka rozrywkowa. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Walka państwa z lotnictwem nieprzyjacielem — wygl. pptk. dipl. pilot Marjan Romeyko. 17.15 Koncert z Torunia. 17.50 Higiena skóry na wiosnę — wygl. dr. Marta Biernacka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Rec. proz. 19.20 Nastrojowe piosenki wykon. Vera Gran. 19.35 Gawęda Starożytności. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Haliny Sembrat. 21.45 Kwadrans poetycki. 22.00 Muzyka popularna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ŚRODA, 16 marca

17.15 Sonaty na wiolonczelę i fortepian. 19.35 Gawęda Starożytności. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 „Urok prymitywu” — kwadrans poetycki. 22.00 Koncert popularny. Gra Orkiestry P. R. dyrygował Olgiem Straszynskim, śpiewa Michał Zabełda - Sumicki.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Pare informacyj. 14.10 Muzyka kameralna. 15.05 Pogadanka gospodarska. 15.20 Wiadomości sportowe. 15.25 Trio Polskiego Radia. 18.00 Koncert solistów. 18.50 Muzyka lekka z płyt. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 „Teatry podziemne w byłej Kongresówce” — wygl. Bolesław Gorczyński. 22.15 Melodie lekkie i tańeczne (płyty).

PROGRAM AUDYCYI STACYJ KROTKOFALOWYCH

24.00 1. Dziennik w języku polskim i angielskim. 2. Co słychać w epiarce polskiej. 3. Utwory Chopina w wykonaniu Haliny Sembrat. 4. Góry Świętokrzyskie — pogadanka w oprac. Zofji Krawczyńskiej. 5. Polska muzyka popularna i lekka z płyt. W premierze — pogadanka w języku angielskim.

Radioaparaty — Lampy radioczęści. Patfony, płyty. Najtańsze źródło „RADJOPREN”, Warszawa, Plac Żelaznej Bramy 2. Tel. 527-66 — 279-58. Hurt — Detał. 188

Rozwój Piotrkowskiego T-wa Wędkarskiego

Dnia 7 bm. odbyło się w lokalu Rodziny Urzędniczej do- roczne zebranie ogólne człon- ków piotr. T-wa Wędkarskiego z udziałem 52 członków T-wa na ogólną liczbę 71 oraz 12 gości. Zebranie zajął prezes T-wa p. Eugeniusz Pacho, za- prasząc na przewodniczącego p. Zygmunta Srokę, który prze- prowadził sprężyste obrady.

Sprawozdanie z prac za rok 1937 złożył wiceprezes T-wa p. Teodor Gasiński, który przed- stawił stale i wytrwale dążenia Zarządu w kierunku całkowite- go zwalczania zatrutowania wód biejących przez odpływy z za- kładów przemysłowych, stara- nia zarządu co do ostateczne- go podziału wód biejących na terenie naszego powiatu, a zwłaszcza rzek Luciąży i Wol- bórki na na obwoły rybackie i wreszcie walkę z kłusowni- ctwem rybnym.

Ze sprawozdania tego wyni- ka, iż piotr. T-wa Wędkarskie zdobyło sobie społecz- nym nastawieniem swych dążeń i prac autorytet, prawo oby- wa telstwa i dobrą opinię zwa- szcza u samych władz. Każdor- zowy pobyt wojewódzkiego in- spektora rybackiego na terenie naszego powiatu był uprzednio komunikowany przedstawicielom T-wa. O sporządzeniu planu osadników i filtrów dla zakła- dów przemysłowych Wola- Krysztowska, oraz o terminie- kontroli tych zarządzeń na miej-

Akcja Zw. Strzeleckiego w dziedzinie sportu

We wtorek o godzinie 18 w lokalu Komendy Pow. Z. S. (Plac Zamkowy 3) odbędzie się konferencja kierowników W. F. na terenie m. Piotrkowa celem ustalenia planu i przyjęcia z po- mocą zespołom sportowym Zw. Strzeleckiego, który w tym dzie- lale przoduje na terenie powiatu. Aby uaktywnić pracę orga- nizuje 3 dniowy specjalny Kurs dla przodowników W. F. W kur- sie bierze udział po 2 z każdej gminy naszego powiatu. Kier- ownikiem kursu jest obwo- dowy Instruktor W. F. przy In- spektoracie szkolnym p. Łako- miec.

Organizacja szachistów w Piotrkowie

W Piotrkowie ukonstytuowa- ło się Koło Szachistów, znajdu- jąc siedzibę przy Rodzinie Woj- skowej. Do Zarządu wybrani zostali p.p. Dr. Julian Madej- czyk, prezes; rotmistrz Glisz czyń- ski, kapitan i gospodarz; skarb- nik p. Władysław Kolasa i p. E. Drodzow sekretarz.

W zebraniu, które cieszyło się liczną frekwencją amatorów gry w szachy, uczestniczyli między innymi nestor szachistów radca Bielecki, p. Wł. Celejowski, p. Wacław Chęciński, p. Adam Si- korski, Leon Szalabski i p. H. Kredycki.

Żywe zainteresowanie dla po- czynu nowej organizacji oka- zują wybitni szachiści pp: Dr. Henryk Kobos, Dyr. Marian Ja- kubowski, Dyr. Przepieść, komi- sarz Jan Olszewski, Naczelnik Fr. Śnigórski, Inż. Pajchel, któ- rzy również zgłaszają swój ak- ces do Koła Szachistów. W nie- długim czasie rozegrany zosta- nie w Piotrkowie wielki turniej szachowy.

scu zarząd T-wa został formal- nie zawiadomiony przez Staro- stwo z prośbą o wzięcie udziału w komisji w dochodzeniu uzupełniającym.

To wszystko świadczy o ży- wotności T-wa i o potrzebie jego istnienia.

Dowodem siły rozrodczej, wzrostu i popularności T-wa wśród miłośników sportu wę- dkowego jest wzrost liczby człon- ków. Gdy na dzień 1 stycznia 1937 r. T-wo liczyło 45 człon- ków, to na dzień 31 grudnia 1937 r. było ich 71. Szeregi T-wa wzrastają stale, a gdy już podział rzek, Luciąży i Wolbór- ki na obwoły rybackie zostanie prawomocnie dokonany, gdy sport wędkarski wykonywać bę- dzie można jedynie posiadając

zarządową kartę wędkarską i uprawnienie właścicieli względnie dzierżawców obwo- dów rybackich to szeregi człon- ków T-wa muszą objąć wszyst- kich miłośników wędkarstwa.

Piotrkowskie T-wo Wędkar- skie należy do związku sporto- wych Towarzystw Wędkarskich Rzecz pol., uznanego przez wła- dzę państwowe za jedyną orga- nizację, powołaną i uprawnioną do reprezentowania interesów zrzeszonych wędkarzy.

T-wo posiadało w 1937 roku jako łowiska dla swych człon- ków następujące tereny: obszar wodny Jakubów, Remiszewice, Lubiatów na rzece Wolbórze oraz obszar wodny młyna p. Mantey'a w Przygłowie i Muro- wańca na rzece Luciąży. d. n.

Zabójstwo policjanta w Otwocku Podczas pościgu za mordercą postrzelono człowieka

Przed dworcem kolejowym w Otwocku wywiązała awantura pi- jacka, w której wziął udział dorożkarz Wacław Niewiadom- ski. Pełniący służbę na dworcu posterunkowy Stefan Chaczko i pomagający mu w służbie kan- dydat policyjny z oddziału poli- cyjnego w Gołędzinowie, Ignacy Bardziński, interwenjowali. Awanturnicy zbiegli, z wyją- kiem dorożkarza, którego poli- cjan ci postanowili odwiedzić na posterunek.

Pod mostem kolejowym na jadących dorożką policjantów napadło 5 opryszków, kompa- nów aresztowanego Niewiadom- skiego, którego chcieli odbić. Policjanci nie mogli dać sobie rady z napastnikami i podczas kiedy Bardziński porał się z jednym z opryszków, czterej in- ni odebrali Chaczko karabin.

Tymże karabinem i innemi te- pemi narzędziami napastnicy zadali policjantowi kilka śmiert- elnych ciosów.

Na skutek alarmu Bardziń- skiego, przybyła odsiecz, ale napastnicy już zbiegli. Zarzą- dzono natychmiastowy pościg i dochodzenie. Ustalono, że na- pastnikami byli znani w Otwo- ck awanturnicy bracia Stefan i Tadeusz Kozłowcy, Zdzisław Strobel, Piotr Sitek i Włady- sław Czamara. Jak wykazało do-

Z Tomaszowa Maz.

Tomaszów Mazowiecki, liczą- cy około 50.000 mieszkańców, nie posiadał dotychczas nowo- czesnej mechanicznej piekarni, urządzonej na wzór wielkomi- ejski, według najnowszych wyma- gań techniki i higieny.

Ostatnio znany działacz na froncie rzemieślniczym p. Jan Czapl, wybitny fachowiec przy- stąpił do budowy wielkiej me- chanicznej piekarni, która uru- chomiona zostanie w najbliż- szym czasie. Powstanie wiel- kiej nowej placówki rzemieślni- czej na terenie Tomaszowa w dziedzinie piekarstwa, przyczy- ni się całkowicie do uzdrowie- nia stosunków na tym odcinku a Tomaszów otrzymać będzie pieczywo pierwszorzędnej ja- kości. Panu Janowi Czapl przy- czyć należy rozwoju placówki która będzie chlubą rzemiosła chrześcijańskiego na terenie Tomaszowa Mazowieckiego i okolicy.

chodzenie, posterunkowy Chacz- ko zmarł od ciosu kolbą kara- binową, zadanego mu przez Stefana Kozłowskiego.

Zabójcy zostali w Otwocku szybko ujęci, zwłaszcza, że wszyscy byli znani.

Powyższy fakt spowodował inny wypadek. Mianowicie je- den z pościgowych patroli na- potkał pod wsią okoliczną Zbytki dwóch mężczyzn, któ- rym polecił się zatrzymać. Mężczyźni ci jednak rzucili się

Żamieniamy stare odbiorniki NA NOWOCZESNE SUPERHETERODYNY



Do nabycia w firmie IRENEUSZ LUFT.
Piotrków, ul. Słowackiego 1. Tel. 14-95.

Składajcie na FON. Życie towarzyskie w Piotrkowie

Najmłodsza w Piotrkowie or- ganizacja — Zrzeszenie Inteli- gencji Ludowej i Przyjaciół Wsi — zainaugurowała swoją dzia- łalność zebraniem towarzyskim w lokalu „Rodziny Urzędniczej” Sale zapelnili niezwykle licz- ny zastęp kół towarzyskich z miasta które nie szczędziły słów zadowolonia i uznania dla or- ganizatorów tej imprezy.

Prezes Zrzeszenia Inteligen- cji Ludowej Dr. Miziński wicedy- rektko Banku Polskiego, powitał przybyłych Gości przemówie- niem w którym pokrótce zapoznał z wytycznymi programu dzia- łalności tej organizacji, skupia- jącej tych co z ludu wyszli lub z ludem tym sympatyzują, bez względu na ich poglądy poli- tyczne i mającej na celu ułatwia- nie młodemu pokoleniu wiewskie mu kształcenia się w szkołach średnich przez umieszczanie naj- zdolniejszych uczniów ze wsi w bursach, udzielanie im stypendium

Nastąpiła część artystyczna na wysokim poziomie. Produkcje panny Zarembianki z Dziwli (sopran), prof. Dąbrowskiego (skrzypce) i M-gra Perfeckiego (fortepian) spotkały się z po- szcześnie aplauzem, dzięki swoim wybitnym walorom.

W bificie zaopatrzonej bufet w zarządzie pań z Koła Inteligen- cji Ludowej; herbatka i bridż cie- szyły się powodzeniem.

Ofiarowany przez p. dyrek- tora Reinholda Chrystmana na- der cenny kryształ — fant przy- czyni się w znacznej mierze do zasilenia kasy Towarzystwa.

Wśród obecnych zaważyli- my między innymi pp. Staro- stę Strzeńskiego, wicestarostę Tarnawskiego, dyr. Perczyń- skiego prezesa Mariana Stan- kiewicza, dyr. Brzeskiego, dyr. D. Niewińskiego, kasjera M. Ko- walskiego z małżonkami, dyrek- torke Grabowską, p o s t o w a D r a t w i n a .

Potrzebny inkasent na miasto Piotrków do biura Powszechnego Zakładu Ubez- pieczeń Wzajemnych (ul. Sło- wackiego 32).

Referencje oraz zabezpiecze- nie muszą być poważne.

Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter wejście od frontu

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry jednoznaczny 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wiersz. Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesię- cznie.

Z Kamińska

Po objęciu przez D-ra Józefa Lubeckiego, lekarza weterynarii, funkcji komendanta miejscowe- go Oddziału Zw. Strzeleckiego, praca na naszym terenie wybi- łnie się wzmogła. Liczebność i sprężystość Oddziału wyka- zuje ożywioną działalność tej placówki, która dziś staje się ośrodkiem życia kulturalnego na terenie Kamińska i okolicy.

Na marginesie tej wiadomości należy dodać, że nowy ko- mendant Dr. J. Lubecki jest wy- trawnym działaczem na niwie szerzenia idei Zw. Strzeleckie- go, w myśl wskazań Twórcy tego ruchu Wielkiego Marszał- ka, a jako oficer rezerwy wpro- wadził dyscyplinę i rygor, przez co organizacja Z.S. stanęła na wysokim poziomie i świeci przy- kładem innym Oddziałom. Ufać należy, że praca nowego ko- mendanta pójdzie i w innych kierunkach — i jak słyhać — prowadzone są już prace celem ożywienia Sekcji teatralnej.

Z Wadlewa

Dnia 7 bm. odbyło się Wal- ne Zebranie Oddziału ZS. na terenie gminy Wadlew. W ob- radach wzięli udział: Prezes po- wiatowy Z.S. insp. Stefan Mu- cha, Komendant powiatowy ZS. por. Mieczysław Michalak i mec. Bolestaw Nowak.

Prezsem został ponownie wybrany długoletni prezes p. Julian Walicki, właściciel mają- tku Głupice, znany działacz społeczny; Zarząd stanowią przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. Zebranie zako- nczono odśpiewaniem Hymnu Państwowego i Strzeleckiego.

„Podróżuj Lotem“

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Drukarnia „Krajowa” Piotrków, Sienkiewicza 14, tel. 13-31.

W środę dnia 16 b. m. występ „REDUTY” w Piotrkowie. Dwa przedstawienia